

za kasę Koryto+ • Madonna od cara • Program TV

tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 9 (1842)

4 marca 2018

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Pierwsza taka w Polsce z Zambrowa

Baba na budowie

Bohaterowie nie „wyklęci”

Czy Kościół zdradził?

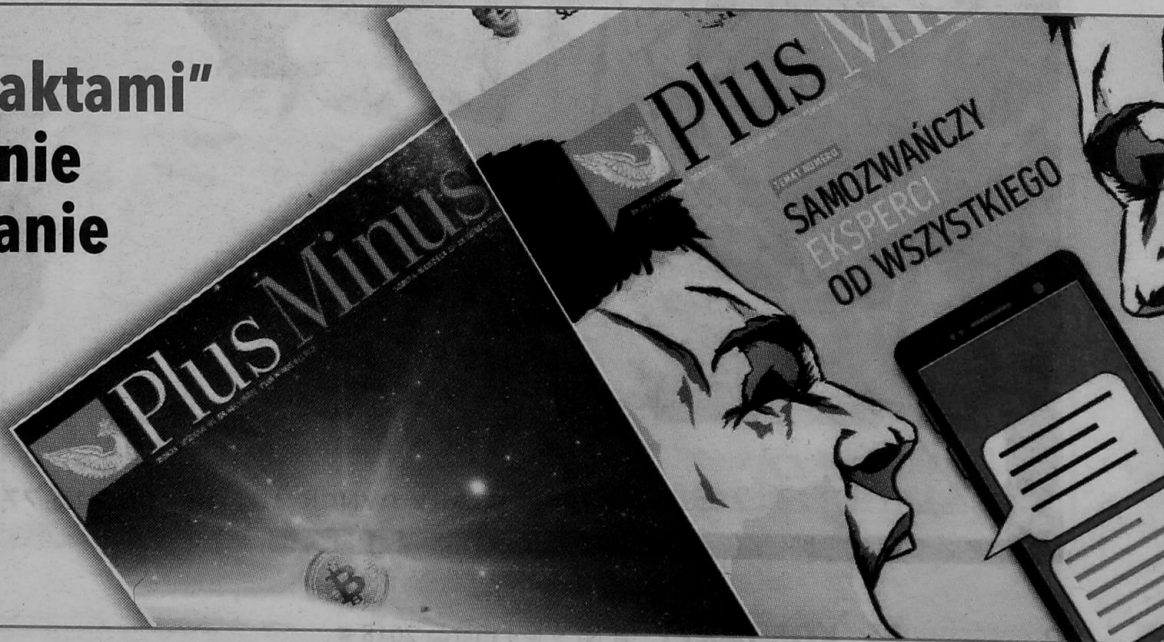


ISSN 0208-6840 INDEX 09
9 1770208 684005

Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

 Plus Minus

szczegóły na stronie nr 3



Ważne słowo

Lekcja życia

Jess Hunt, redaktorka serwisu Kidspot: – Czas spędzony z bliskimi, to największa wartość. Ciesz się każdą chwilą, którą będziesz spędzać z rodziną i przyjaciółmi i nigdy nie odkładaj spotkania lub rozmowy przez telefon „na później”. Musisz być przygotowany, że to „później” może już nie nadejść.

Odkrywaj urok życia każdego dnia. Wszystko, co robisz, jest darem; to, że prowadzisz samochód, że chodzisz, że możesz się samodzielnie wykąpać, ubrać, zjeść. Nie myśl, że to wszystko będzie trwało wiecznie, czasem wystarczy moment, żeby to stracić. Okazuj wdzięczność za wszystko, co cię spotyka. Doceniaj to, co masz.

Bądź uprzejmy. Na świecie jest dużo zła, za dużo. Uratować nas może uprzejmość; uśmiechy, drobne gesty, współczucie, pomoc. Miłość i pokój zawsze zwyciężą, trzeba tylko dać im szansę.

Pieniądze to nie wszystko, najważniejszy jest czas. Jeśli się postarasz, zawsze możesz



zaoszczędzić. Czasu w żaden sposób nie możesz zatrzymać. Nie ważne, ile pieniędzy uzbierasz, pewnego dnia wszystkie te pieniądze przepadną.

Kolekcjonowanie rzeczy, to strata czasu. Wszystko, co ma dla nas znaczenie, na co zerkamy czasem z sentymentem, przez co

ożywają wspomnienia, jest ważne tylko dla nas i tylko przez chwilę. W pewnym momencie życia będziemy musieli pozbyć się wszystkich tych rzeczy i zostaniemy tylko z tym, co mamy w sercu.



REKLAMA



Wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Ś.P. Stanisława Tomaszka

byłego pracownika „Kontaktów”
Jego Bliskim składają
Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczesna,
Maria Tocka, Władysław Tocki



Wyrazy współczucia Pani Ewie Pisarskiej
z powodu śmierci

TATY

Łączymy się w żalu z rodziną
Prokurator Okręgowy w Łomży wraz z Prokuratorami
i Pracownikami Okręgu Łomżyńskiego



Łączymy się w smutku
z Panią Magdaleną Anną Szyszko
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

Spółeczność Publicznego Gimnazjum nr 6
i I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łomży

**REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ**



PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

**foto
gabs**
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędziawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki
Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgownia: Justyna Karwowska (główna
księgowia) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.



Po złożeniu ślubów czystości, dwóch mnichów buddyjskich wraca z pielgrzymki do swojego klasztoru. Po drodze spotykają kobietę, która nie umie przejść przez wielką kałużę. Jeden z mnichów mimo przysięgi, że nigdy nie dotknie kobiecego ciała, bierze ją na ręce i przenosi przez kałużę. Jakiś czas później jego towarzysz zwraca się do niego: „Wiesz, że złamałeś śluby? Dotknąłeś kobiety”. Ów spogląda na niego spokojnie i odpowiada: „Tak, ale ja to zrobiłem 5 godzin temu, a ty ją niesiesz nadal”.

Ta przypowieść jakby nijak się ma do tego, co się dzieje wokół, w Polsce. Ale ma mądre przesłanie. A tego od dawna nad Narwią i Wisłą nie słyszałem.

WŁADYSŁAW TOCKI

Za kasę Koryto+

Właśnie przeczytałem, jak „sprawiedliwie” poczynia sobie minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, zarazem prezes kanapowej partycji, Solidarnej Polski: za finansowanie partii w kampanii wyborczej, odwdziaczył się pracą w instytucjach podległych bezpośrednio rządowi.

Listę otwiera Patrycja Kotecka-Ziobro, która na Solidarną Polskę wpłaciła 25 tys. zł. Obecnie Kotecka-Ziobro, prywatnie żona Zbigniewa Ziobry jest szefową marketingu w spółce Link-4, bezpośrednio związanej z grupą PZU.

Mariusz Gosek wpłacił 20 tys. zł, dziś członkowie rodziny pełnią funkcje w ARiMR oraz KRUS.

Tomasz Zbróg, który na Solidarną Polskę wpłacił 13 tys. zł jest dyrektorem oddziału Totalizatora Sportowego w Kielcach.

Anna Kantor-Kilian, która wpłaciła 25 tys. zł, jest pracownikiem wydziału wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE w Brukseli.

Witold Ziobro, który wpłacił na partię brata Zbigniewa 25 tys. zł, pełni funkcje doradcze w Banku Pekao.

Marek Makuch wpłacił na Solidarną Polskę 40 tys. zł, jest dziś dyrektorem biura kadr TVP.

Marcin Szuba, który wpłacił 40 tys. zł, jest członkiem rady nadzorczej PZU oraz kierownikiem Redakcji Oprawy i Promocji TVP Sport.

Opublikujcie to, niech ludzie wiedzą jaki minister sprawiedliwości jest „sprawiedliwy”.

J.M. Kowalski

Łomża



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 95C6CHBEY8 i czytaj!

MYŚL TYGODNIA:

Im bardziej chore państwo, tym więcej w nim przepisów prawa
Tacyt



5 osób zamarzło przez dobę w weekend, poinformowało Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Od listopada z wychłodzenia zmarli w Polsce 53 osoby, głównie bezdomni.

■ 8 miejsce zajęła Mlekovita w opublikowanym przez „Rzeczpospolitą” Rankingu Najcenniejszych Polskich Marek 2017. Wyprzedza Bank Zachodni WBK oraz Sokołów. Przed nią znaleźli się Orlen, Biedronka, PKO Bank Polski, Play czy Poczta Polska. W kategorii „Produkty żywnościowe” zajęła 1 miejsce. W asortymencie Mlekovity jest ponad 1000 różnych wyrobów.
■ 1 325 przypadkiem ASF jest padły dzik, znaleziony w pobliżu miejscowości Tama (gm. Rajgród)

w odległości około 80 km od granicy polsko-białoruskiej.

■ Przyjazny MPK w Łomży: wśród 27 laureatów X edycji konkursu „Pracodawca przyjazny pracownikom” znalazło się Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Łomży. Statuetkę z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy odebrał dyrektor Janusz Nowakowski.

■ Ulica Andrzeja Wajdy powstanie w Suwałkach. W mieście jego imię nosi już sala widowiskowo-teatral-

na, odpowiednia tablica pojawiła się też na domu, w którym się urodził. Powstanie też ławeczka Wajdy.

■ Ceramikę bałtyjską z pierwszych wieków naszej ery znaleźli archeolodzy, badający teren pod Via Baltikę. Podlaski odcinek trasy będzie biegł od Ostrowi Mazowieckiej w stronę Łomży, Szczuczyna, Ełku i Suwałk i dalej do granicy Polski z Litwą w Budzisku. Tam połączy się z litewską drogą A5 w stronę Kowna, a stamtąd prowadził będzie do Rygi na Łotwie.

■ Jedyna w Podlaskiem strzelnica kontenerowa stanęła w Łomży. Jej montaż trwa pięć godzin i nie wymaga żadnych pozwoleń budowlanych. Ze strzelnicy korzystać mają żołnierze z 13. Batalionu Lekkiej Piechoty w Łomży.

■ 40 dzieci z domów dziecka w Podbrodziu i Niemenczynie na Litwie oraz z ubogich rodzin z Bujwidz i Podbrodzia, zaprosi na Wielkanoc w Polsce Białostockie Stowarzyszenie „Otwarty Dom”. Jeżeli ktoś chciałby gościć małych Polaków z Litwy, proszony jest o kontakt: otwartedom@gmail.com lub telefonicznie 695 629 678.

■ Zginął w pożarze drewnianego domu dwóch mieszkańców (61 i 67 lat) miejscowości Werpól (pow. siemiatycki). Gdy strażacy przyjechali na miejsce, palił się cały budynek, a dach zawalił się do środka.

■ Jechał „pod prąd” obwodnicą Stawisk kierowca kii, na grajewskich numerach rejestracyjnych i zderzył się z toyotą na fińskiej rejestracji. Sprawca z pasażerką i jadącą toyotą młodą kobietą (20 lat) trafili do łomżyńskiego szpitala.

Znaki czasu

■ „Stosunki z Izraelem i USA są dla Polski absolutnie kluczowe”, powiedział senator z Łomżyńskiego Anna Maria Anders, pełnomocnik premiera ds. dialogu międzynarodowego.

■ 50 polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata napisało list do rządu, w którym apelują do parlamentów i rządów Polski oraz Izraela o powrót na drogę dialogu i pojednania. „Nie zgadzamy się na skłócanie Żydów i Polaków. Apelujemy, aby nasze narody budowały przymierze i przyszłość, oparte na przyjaźni, solidarności i prawdzie”.

■ Wytycznych, dotyczących komunii dla rozwiedzionych, od 2 lat nie opublikowali polscy biskupi. Papieska adhortacja na ten temat ukazała się w kwietniu 2016 r.

■ Do ponad 40 tys. przedwczesnych zgonów rocznie przyczynia się w Polsce zanieczyszczenie powietrza. Koszty związane ze zdrowiem Polaków, wynikające z zanieczyszczenia powietrza przekraczają 26 mld euro rocznie.

■ 5 osób spłonęło w samochodzie, który uderzył w przydrożne drzewo w miejscowości Karwiny pod Braniewem.

■ Z opuszczonymi spodniami pozowało trzech młodych Polaków do zdjęć pod Pomnikiem Wolności w Rydze, symbolu niepodległości Łotwy. Każdy z nich dostał grzywnę w wysokości 150 euro (ponad 600 zł).

■ Z 11 368 stanowisk, w tym z 6 773 stanowisk kierowniczych, wyrzucił PiS z administracji rządowej.

Księga Dziwów i Rekordów

Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kurozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata natura: a to urodzą się krowie trojaczki, a to kura znieśie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. I tak dalej. Wielu z nas ma rzadkie hobby. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 86 216 42 43). Wspólnie twórzmy „Kontaktową” Księgę Dziwów i Rekordów.



Nie boją się mrozu panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Boróweczki” w Srebrnym Borku (gm. Szumowo), które od roku (od marca 2017) pięć razy w tygodniu chodzą z kijkami!



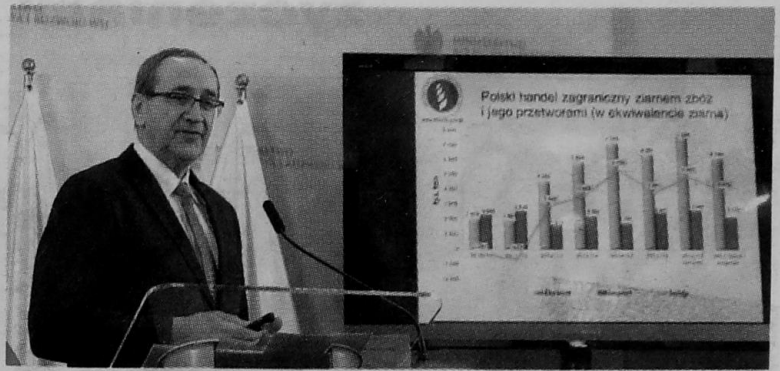
Ta przyczepa opału dla starszych (88 i 90 lat) mieszkańców wsi Modzele Górki (gm. Rutki), to wyraz wrażliwości dzielnicowego mł. asp. Mariusza Stachurskiego z Komendy Miejskiej Policji w Zambrowie. Na jego sygnał o potrzebie pomocy i pomysły, by przekazać im drewno z przydrożnych wycinek, wójt Teresa Grodzka wysłała ludzi i przyczepę. Tej zimy starszkom z Modzeli jest cieplej nie tylko od ognia z pieca...

Talenty dla Niepodległej

Literatura, muzyka, sztuki plastyczne i wizualne, teatr, ale też krawiectwo i moda... Za osiągnięcia w tych dziedzinach 70 uczniów z Podlaskiego otrzymało certyfikaty stypendialne dla uzdolnionej artystycznie młodzieży od Zarządu Województwa. Każdy z nich w 2018 r. będzie otrzymywał miesięcznie po 250 zł. XIII Gala wręczenia stypendiów ph. „Podlaskie Talenty dla Niepodległej” odbyła się w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku. Certyfikaty stypendialne wręczali marszałek Jerzy Leszczyński i wicemarszałek Maciej Żywno. Z Łomżyńskiego odebrali je: Dominik Bołtralik z Gruszki (k. Lipska), uczeń Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży; Hubert Dolinkiewicz i Adam Ejsmont

z Łomży, uczniowie Liceum Plastycznego im. W. Kossaka w Łomży; Kinga Gutowska z Nowogrodu i Patrycja Łuba z Łomży, uczennice I LO im. T. Kościuszki w Łomży; Mateusz Kawalec z Nowodworów, uczeń Szkoły Podstawowej im. M. Kopernika w Ciechanowcu; Monika Mocarska, uczennica Szkoły Podstawowej w Radziłowie; Maryna Niemyjska z Wyszonek Wojciechów, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Ciechanowcu; Weronika Ostrowska z Wysokiego Mazowieckiego, uczennica Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokiem Mazowieckiem; Paulina Porowska z Łomży, z Regionalnego Ośrodka Kultury i Damian Śliwiński, uczeń Katolickiego Gimnazjum im. Kard. S. Wyszyńskiego w Łomży.

Rok wysokich zbiorów



Wiceminister Jacek Bogucki

– Generalnie ubiegły rok był rokiem dobrym dla rolnictwa. Zwiększyła się produkcja wszystkich podstawowych surowców rolnych w Polsce. Wyprodukowaliśmy więcej zbóż, wołowiny, wieprzowiny, drobiu, buraków cukrowych – podsumował rok 2017 pochodzący z Czyżewa wiceminister rolnictwa Jacek Bogucki na konferencji prasowej w piątek, 23 lutego.

Przyznał, że lokalnie w ubiegłym roku wystąpiły negatywne zjawiska atmosferyczne i to w dużej skali. Tak było w przypadku nawalnych na północy kraju i fali przymrozków, które zniszczyły uprawy wielu owoców. Ale był to rok wysokich zbiorów w rolnictwie. W jego ocenie sytuacja jest stabilna, rolnicy mogą zwiększać produkcję, a zadaniem państwa jest maksymalne stabilizowanie tej sytuacji.

Głowa polityka do wymiany

Głowa i ręka na pomniku polityka PiS Przemysław Gosiewskiego, który zginął w katastrofie smoleńskiej, zostaną odcięte i zmienione. Pomnik w Dąbkach koło Koszalina wystawiła synowi we wrześniu ubiegłego roku Jadwiga Gosiewska. Jej zdaniem, stworzona przez artystę Zygmunta Wujka postać, nie przypomina syna. Nowy pomnik ma zostać wykonany na 12 maja, w dzień urodzin Przemysła.

W domu rodzinnym Przemysław w Kołakach Kościelnych jest jego Izba Pamięci.



Chciał zabić córkę!

Funkcjonariusz Straży Granicznej z Suwałk usiłował zamordować czternastoletnią córkę. Najpierw zadawał jej ciosy nożem, potem dusił. Kiedy dziewczyna uciekała przed ciosami nożem, udało się jej zatelefonować na policję. Policjanci pojawili się w chwili, gdy dusił ją rękami. Na razie nie wiadomo, dlaczego to zrobił. Wiadomo, że wychowywał córkę samotnie i był bardzo wymagający. Miał pretensje, że źle się uczy. W Straży Granicznej pracował 14 lat. Miał bardzo dobrą opinię. Choć nie ma jeszcze wyników badania krwi, policjanci czuli od niego alkohol. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Za usiłowanie zabójstwa grozi dożywocie.

Wyróżniona w Plebiscycie „Kontaktów” dr Ewa Glińska z habilitacją Zambrów dla nauki, nauka dla Zambrowa

Stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych nadał Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego Ewie Glińskiej z Zambrowa. Jej rozprawa habilitacyjna nosi tytuł „Budowanie marki miasta. Koncepcje, warunki, modele”.

Doktorat za rozprawę „Kształtowanie wizerunku Zambrowa w świadomości mieszkańców a tożsamość miasta” Ewa Glińska uzyskała na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 2005 roku. Od tego czasu opublikowała 91 artykułów naukowych w czasopiśmie polskich i zagranicznych. Jest współau-



Dr hab. Ewa Glińska

torką 5 monografii i autorką monografii, za którą uzyskała habilitację. Od 2005 roku pracuje na

stanowisku adiunkta w Katedrze Marketingu i Przedsiębiorczości Politechniki Białostockiej.

W czasie uroczystej gali ogłaszania wyników Nagrody „Zambrowskie Żubry 2017”, burmistrz Kazimierz Dąbrowski uhonorował ją za promocję Zambrowa.

Miło nam przypomnieć, że dr hab. Ewa Glińska w 2006 roku za działalność naukową oraz umiejętności zastosowania nauki w praktyce przy promocji Zambrowa otrzymała wyróżnienie w VI edycji Plebiscytu „Kontaktów” Człowiek Sukcesu 2006 w kategorii „nauka”. Serdecznie gratulujemy osiągnięć naukowych.

ŁOMŻA

Po rosie, płyn głosie, z najlepszymi życzeniami



Marianna Ruszczyk z rodziną i gośćmi z Urzędu Gminy. Fot. Sylwester Nicewicz

Setną rocznicę urodzin obchodziła w niedzielę, 25 lutego, Marianna Ruszczyk z Kuzi (gm. Zbójna). Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele parafialnym.

W pamięci Marianny Ruszczyk najbardziej utkwiły czasy wojny. Wtedy straciła rodziców. Przed wojną skończyła siedmioklasową szkołę, a po wojnie szkołę handlową w Łysych. W Kuziach

prowadziła sklep we własnym domu, a później pracowała w sklepie Gminnej Spółdzielni. Urodziła pięcioro dzieci. Dwoje zmarło w dzieciństwie. Żyją dwie córki i syn. Jest wdową od 11 lat. Mieszka z wnuczką Ewą Boroń, jej mężem i prawnuczką Wiktorią (lat 9).

W młodości Marianna lubiła tańczyć. Zabawy odbywały się wówczas w domach. W swoje

setne urodziny zatańczyła jak za młodych lat i zaśpiewała piosenkę z młodości „Po rosie”.

Oprócz rodziny, urodzinowymi gośćmi Marianny Ruszczyk byli wójt Zenon Białobrzewski i kierownik USC Marta Poreda. Wójt Białobrzewski życzył Jubilance dużo zdrowia i przekazał listy gratulacyjne od premiera i wojewody podlaskiego.

Suchą stopą do wójta

59 stanowisk do parkowania, zamiast rozjeżdżonego placu z błotem, czeka na petentów Urzędu Gminy w Łomży. Jak żartuje wójt Piotr Kłys, Urząd ma teraz „parking pięciogwiazdkowy”. Poza bowiem wyłożeniem placu, jest skanalizowany, został oświetlony i strzeże go monitoring. Kosztował gminę prawie 330 tys. zł.

Pamięci „Wyklętych”

W ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Łomży w czwartek, 1 marca, o godz. 12.00 złożone zostaną kwiaty pod pomnikiem Pamięci Bohaterów Walk o Wolność i Niepodległość Polski w latach 1939-1956 Szosie Zambrowskiej i odprawiona zostanie Msza św. w intencji „Żołnierzy Wyklętych” w Katedrze. Tego samego dnia od godz. 8.00 do 16.00 w „Domku Pastora” można będzie zapoznać się z biogramami żołnierzy podziemia niepodległościowego oraz obejrzeć filmy o tej tematyce.

Prezydent zadłuża Łomżę

38,5 mln zł kredytu chce wziąć prezydent Mariusz Chrzanowski w tym roku, zwiększając zadłużenie Łomży do 147,5 mln zł. Kredyt ma pójść głównie na spłatę kredytów zaciąganych w poprzednich latach i na pokrycie deficytu, czyli różnicy w budżecie pomiędzy planowanymi dochodami a wydatkami. Wcześniej planował deficyt w wysokości 28 mln 747 tys., teraz chce go zwiększyć jeszcze o 6 mln 666 tys. zł. Argumentuje to wnioskiem o dotacje Ministerstwa Sportu i Turystyki na infrastrukturę sportową, którą Ministerstwo miało by dofinansować do 50 proc. kosztów. Zamierza za to budowę sali gimnastycznej i boiska przy Szkole Podstawowej nr 2 (zakończenie w 2019), boiska przy Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 przy ul. Zielonej, wymianę nawierzchni boisk na „Orliku” przy ulicy Katyńskiej, remont Pływal-



ni Miejskiej przy ul. Niemcewicza i wyposażenie Stadionu Miejskiego przy ul. Zjazd w siłownię. Na dokładkę okazuje się, że miasto otrzyma 1,231 mln zł mniej subwencji oświatowej, niż zaplanował w niedawno uchwalonym w budżecie.

Gdy Mariusz Chrzanowski przejmował miasto w 2014 roku, zadłużenie na 31 grudnia wynosiło 111 533 954,29. Kadencję zamknął powiększeniem długu o co najmniej 36 mln zł.

O Romanie Dmowskim



Czym Roman Dmowski zasłużył się dla Polski, co sądził o Ukrainie, jak był opisywany w prasie II Rzeczypospolitej, to tylko niektóre zagadnienia konferencji „Doman Dmowski i ruch narodowy. W 100. rocznicę odzyskania Niepodległości”, której organizatorem był IPN z Łomżyńskim Forum Samorządowym, Państwową Wyższą Szkołą Informatyki i Przedsiębiorczości oraz Centrum Kultury przy szkołach Katolickich w Łomży.

ŁSM nie da kasy na rowery

Rada Nadzorcza Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zdecydowała, że Spółdzielnia nie będzie sponsorem rowerów miejskich ŁoKeR, które władze miasta chcą uruchomić na lato. Prezydent Łomży bez wcześniejszych rozmów oczekiwał, że ŁSM wyłoży prawie 50 tysięcy złotych. Decyzja Rady Nadzorczej na „nie” była jednogłośnie. Nie wiadomo jeszcze, jaką decyzję podejmie SM Perspektywa.

Olimpijczycy rolni

Rolnik ze wsi Ożary Wielkie (gm. Rutki) Tomasz Gołaszewski (pierwsze miejsce i 2 tys. zł nagrody), student Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego ze wsi Drągi (gm. Sokółki) Łukasz Łuniewski (drugie, 1,5 tys. zł), uczeń Zespołu Szkół Rolniczych w Janowie Michał Wojtulewicz (trzecie, 1 tys. zł) i uczeń Zespołu Szkół w Wojewódzinie Damian Komosiński (czwarte, 500 zł) zwyciężyli w wojewódzkim etapie Olimpiady Młodych Producentów Rolnych. W eliminacjach startowało 41 uczniów szkół rolniczych, studentów i rolników. Laureaci będą reprezentować województwo podlaskie w finale krajowym Olimpiady, który odbędzie się 15 i 16 marca podczas Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej Agrotech w Kielcach.

Zdawaj na „prawko” w Łomży!

Czwarte miejsce w Polsce w kategorii zdanych egzaminów praktycznych na kategorię B zajmuje w rankingu miesięcznika „Szkoła Jazdy” Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łomży.

Polskie Stronnictwo Ludowe jest za zwiększeniem dopłat unijnych dla rolników do 257 euro od hektara, czyli takiej, jak średnia w Unii Europejskiej. Rząd PiS jest przeciwny

Nie stracimy szansy dla Polski!

O dopłatach

„Wspólna polityka rolna w Unii Europejskiej będzie nadal i nikt jej nie myśli likwidować. Chociaż nie będzie różowo, bo wystąpienie Wielkiej Brytanii oznacza spustoszenie w budżecie unijnym. To rocznie 11 miliardów euro mniej do podziału na wszystkie pozostałe państwa. A Polska była największym biorcą w UE. Dla rolników dobra wiadomość: żadnych rewolucji nie będzie, pozostaną dwa filary”, mówił europoseł Jarosław Kalinowski na spotkaniu w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży w piątek, 23 lutego.

W pierwszym filarze, dotyczącym dopłat bezpośrednich, Komisja Europejska po negocjacjach budżetowych przyznała Polsce 195 euro na hektar. Średnia europejska wynosi 260 euro na hektar. Polscy europarlamentarzyści z PSL i PO wynegocjowali możliwość przesunięcia 5 mld z drugiego filaru (dotyczy wyrównywania warunków rozwoju) do pierwszego i zwiększenie dopłat do 257 euro na hektar.

„Zagwarantowaliśmy w ten sposób polskim rolnikom dopłaty do hektara na poziomie średniej europejskiej. Aby drugi filar nie ucierpiał, zaproponowaliśmy dołożenie tych 5 mld z polskiego budżetu. Polski rząd jest przeciwny takiemu rozwiązaniu. A jak będzie przeciw, to nic nie wskóramy”, mówił europoseł.

W drugim filarze można spodziewać się oszczędności. Wówczas rząd nie musiałby dokładać całych 5 mld. A rolnicy otrzymaliby dopłaty na europejskim poziomie, argumentował Kalinowski.

O zagrożeniach

Zagrożeniem dla Polski może być wprowadzenie przez Unię klauzuli warunkowości, czyli uzależnienie dostępu do unijnych pieniędzy od praworządności w krajach członkowskich. Warunki, nad którymi obecnie pracuje Komisja Europejska, do-



Jarosław Kalinowski (z prawej) z byłym posłem PSL na Sejm (trzech kadencji) Józefem Mioduszeckim, szefem powiatowym PSL w Łomży Tomaszem Chojnowskim i prezesem PSL w województwie podlaskim, wicemarszałkiem Stefanem Krajewskim; w widocznym numerze „Kontaktów”, w tekście „Polska to wielka rzecz”, pisaliśmy o znakomitym przedwojennym pośle PSL z Bronowa Franciszku Szymańskim

tyczą przestrzegania prawa, a dokładniej niezależnego sądownictwa, niezależnych mediów.

„Pytałem komisarza do spraw rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Phila Hogana o klauzulę warunkowości. Stwierdziłem, że nie wyobrażam sobie, żeby rolnikom nie wypłacić dopłat bezpośrednich, żeby karać rolników za różne niedobre rzeczy, które wyczynia rząd. Odpowiedział mi, że jeśli ktoś nie przestrzega prawa unijnego, musi się liczyć z sankcjami. I tu możemy mieć problem”, ostrzegał poseł Jarosław Kalinowski.

O solidarności

Jedynie Polska wyłamała się z unijnego programu relokacji uchodźców.

„Solidarność nie może być jednostronna. To też ma być włączone do klauzuli warunkowości”, mówił Kalinowski.

Wcześniej Polska i Węgry nie przyjmowały uchodźców. Ale okazało się, że Węgry, bez rozgłosu, w tajemnicy przed Polską, przyjęli do siebie ok. 1 500 uchodźców. Polska z odmową została sama.

„Jesteśmy jedyni, którzy mówią >nie, bo nie<. I z drugiej strony można spodziewać się po-

dobnej reakcji. A gdyby nie możliwości, które stworzyła Unia, nie byłibyśmy tu, gdzie jesteśmy”, przekonywał Kalinowski.

W ubiegłym roku polski eksport rolny osiągnął wartość 26 mld euro, a import 19 mld. 7 mld na plus. Gdybyśmy nie byli w Unii, udusilibyśmy się własną produkcją rolniczą.

Polska jest czwartą potęgą rolniczą w Europie. Liderem w eksporcie drobiu i przetworów mlecznych.

„Mam nadzieję, że nie znajdzie się nikt w Polsce, kto powie, żeby występować z Unii”, stwierdził Jarosław Kalinowski. (m)

Unia nie zapłaci za budowę ogrodzenia na granicy z Białorusią i Ukrainą

150 milionów za „plot Jurgiela”

Minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel poinformował Brukselę o finalizowaniu projektu budowy ogrodzenia i jego szacowanym koszcie, który ma wynieść około 150 mln złotych. Ustawa w tej sprawie ma trafić do Sejmu w marcu. Minister Jurgiel miał nadzieję, że ponad 700 km plot będzie współfinansowany przez Unię Europejską. Jednak unijni urzędni-

cy wątpią w sens jego budowy ze względu na stosunek kosztów do ewentualnych korzyści. „Potrzebne byłyby dowody naukowe na skuteczność takiego ogrodzenia w zapobieganiu rozprzestrzeniania się wirusa”, usłyszał reporter radia RMF FM w Brukseli.

Minister Jurgiel jest jednak zdania, że plot zapobiegnie przedostawaniu się do Polski dzików

z Białorusi i Ukrainy, które roznoszą wirusa afrykańskiego pomoru świń. Problem jednak w tym, że nie potrafimy zatrzymać rozprzestrzeniania się ASF na zachód Polski.

Z planami budowy odgródzenia się od Ukrainy z powodu ASF nosiło się swego czasu węgierskie ministerstwo rolnictwa i zrezygnowało.

POWIAT GRAJEWSKI

Gzegzółka im nie straszna

Lena Aleksiejew (Szkoła Podstawowa nr 2, miejsce 1), Weronika Gajdzińska (SP nr 2, miejsce 2) i Rafał Łazowski (SP nr 4, miejsce 3) zwyciężyli w piątej edycji Dyktanda międzyszkolnego, zorganizowanego w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Grajewie.

Wyróżnione zostały: Oliwia Odolecka (SP nr 1), Paulina Karpńska (SP nr 2), Milena Kuczyńska (SP nr 4), Angelika Brakonięcka (SP nr 4).

O ptakach w Twierdzy

Na 64. Wszechnicę Biebrzańską, poświęconą turystyce ornitologicznej, zaprasza 3 i 4 marca Biebrzański Park Narodowy (Osowiec Twierdza). W programie m.in. zwiedzanie Muzeum wilka w Kapicach, wycieczka z ornitologiem, warsztaty fotograficzne. Wszechnica współfinansowana jest z funduszy unijnych, ma charakter otwarty, udział jest bezpłatny.

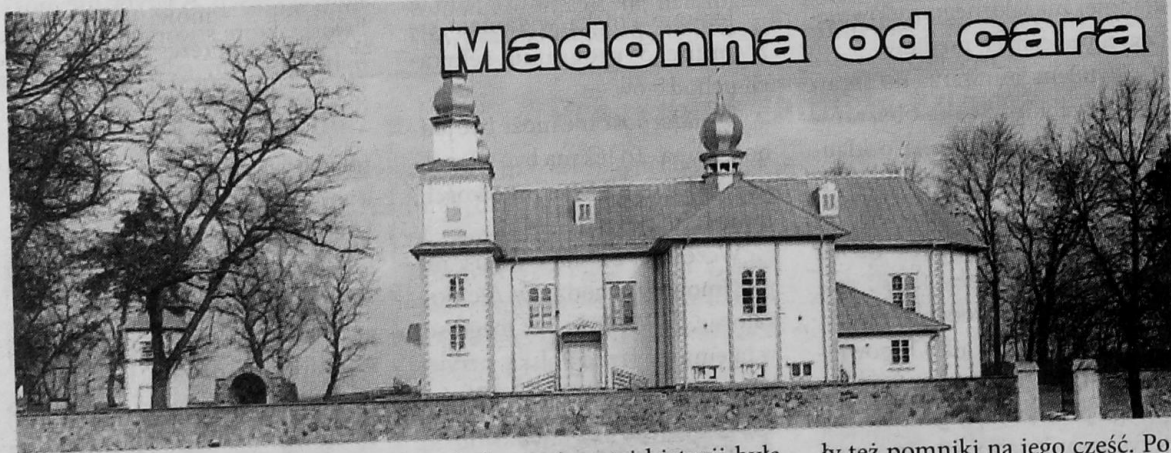


Dwie sikorki zamarzyły w Szczuczynie na ulicy Nadstawnej.



621 tys. zł kosztował remont remizy OSP w Woźnejwsi (gm. Rajgród). Wygląda pięknie i, po przebudowie, jest w niej świetlica

POWIAT KOLNEŃSKI



Madonna od cara

W głównym ołtarzu w kościele parafialnym w Turośli jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z niezwykle ciekawą historią. Obraz podarował parafii car Rosji Aleksander III. Stało się tak dlatego, że w dniu śmierci cara Aleksandra II na znak żałoby dzwonił w południe w Turośli duży dzwon. Przebywająca w Turośli policja carska powiadomiła o tym fakcie władze Rosji. I w dowód wdzięczności następcy zmarłego imperatora ofiarował do kościoła obraz Matki Boskiej Częstochowskiej ze złotymi ozdobami. Przekazanie daru cara miało bogatą oprawę. Obraz przywieziono pod eskortą rosyjskiej kawalerii.

Informacja o tej historii była ustnie przekazywana przez mieszkańców. Wzmiankę o niej zawarł w książce „Turośl 1943 – 1944” Andrzej Sakowski. Nie pisze, kiedy obraz został poświęcony. Dar parafian stał się świętością. Kilku turoślańskim pokoleniom nie przeszkadzał i nie przeszkadza fakt, że przepiękny obraz podarował im zaborca. Przed obrazem chrzcili dzieci, wypowiadali małżeńskie przysięgi, modlitwą żegnali swoich najbliższych.

Turośl nie była jedynym miejscem, które car obdarował wizerunkiem Matki Boskiej. W czasach zaborów powstawa-

ły też pomniki na jego cześć. Pomnik Aleksandra III w 1889 roku został wzniesiony na Jasnej Górze w sąsiedztwie klasztoru! W listopadzie 1917 roku został usunięty z cokołu, a na jego miejsce postawiono figurę Matki Boskiej. W okresie międzywojennym carskie pomniki były niszczone. Święte obrazy i inne carskie podarunki, pozostały.

Historia ... kołem się toczy. Kiedyś historycy będą pisać o dzisiejszych zmianach patronów, burzeniu pomników, ciągłych pomysłach wyburzenia Pałacu Nauki i Kultury w Warszawie (bo od Rosjan)...

Pamięci Wyklętych



W Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, 1 marca (godz. 12.00) w Grajewie zostaną złożone kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości, a w niedzielę, 4 marca (godz. 12.00), na terenie Klubu Hades Bieg Tropem Wilczym.

Nowy sołtys Klimaszewnicy

Nowym sołtysem w Klimaszewnicy (gm. Radziłów) jest Krzysztof Klimaszewski.

Oddaj krew

Krew w krwiobusie na parkingu przy Zespole Szkół w Nieckowie można oddać w piątek, 2 marca (godz. 9.00 – 13.00).

Koncert z dedykacją

Na koncert „Mężczyzna prawie idealny” Artura Gotza z okazji Dnia Kobiet zaprasza 7 marca (godz. 17.30, hala gimnastyczna Publicznego Gimnazjum) Centrum Kultury w Szczuczynie.

Wilczym Tropem



Bieg pamięci żołnierzy wyklętych Tropem Wilczym wystartuje w niedzielę, 4 marca (godz. 13.00) na boisku szkolnym w Grabowie.

Pogotowie samochodowe

Przy dużych mrozach może rozładować się akumulator i samochód nie odpali. W Kolnie uruchomić auto pomagają strażnicy miejscy. Wystarczy zadzwonić pod numer tel. 500 237 850 lub 500 237 860.

Jak wypełnić wniosek?

Spotkania, dotyczące wypełniania wniosków o dopłaty unijne na rok 2018 odbędą się w: w GOK w Małym Płocku (5 marca, godz. 10.00), Centrum Kultury Gminy Kolno w Czerwonem (5 marca, godz. 13.00) i w świetlicy w Zabieliu (7 marca, godz. 13.00). Porady fachowców dla rolników są bezpłatne.

Rekolekcje wielkopostne

Przymnóż nam, Panie, wiary

Wiara apostołów sprawiła, że roznieśli Ewangelię po całym cesarstwie rzymskim.

„Od wczoraj jesteśmy, a już zapelniliśmy miasta, wyspy, pałace, miasteczka, nawet obozy wojskowe i senat”, pisał pod koniec II wieku Tertulian.

Wiara pierwszych chrześcijan nie znała przeszkód, zwyciężała podziały i granice, bo jednoczyła wszystkich i porywała entuzjazmem.

Podobnie do pewnego stopnia bywa w życiu jednostek.

Wiara potrafi człowieka podtrzymywać na siłach. Zwycięzać nienawiść i złość. Ożywić zapale i wiarą ludzie potrafią dokonywać „cudów”.

Podobnie do pewnego stopnia bywa w życiu narodów.

Potwierdzeniem może być historia Polski. Choć zniknęła z mapy Europy, naród żył. Żył mimo obozów koncentracyjnych, zsyłania na Sybir. Żył, bo żyła w nim dusza narodu, ożywiona wiarą. Dlatego trzeba prosić: „Przymnóż nam, Panie, wiary”.

KS. JAN ŻELAZNY

Rośnie siła marki „Piątnica”



10 miejsce w Rankingu Siły Marki (zestawieniu 100 najsilniejszych marek) zajęła Spółdzielnia Mleczarska Piątnica w 14 edycji Rankingu Najcenniejszych Polskich Marek „Rzeczpospolitej”. W stosunku do poprzedniego Rankingu, to awans o 7 miejsc i najlepszy wynik spośród wszystkich marek mleczarskich w Polsce. Spółdzielnia wyprzedziła takich gigantów, jak TVN, Orlen czy PZU. Złożyły się na to bardzo

dobre wyniki w rankingach częstotliwości. W zestawieniu lojalności klientów zajęła 5. miejsce (rok temu – 9), postrzeganiu wartości przez konsumentów zajęła 7 (rok temu 10).

– Wyniki Rankingu Najcenniejszych Polskich Marek „Rzeczpospolitej” to dowód, jak wielkim zaufaniem obdarzają nas konsumenci. Fakt, że w tak ważnych kategoriach jak lojalność klientów czy postrzeganie jakości i war-

tości jesteśmy najwyżej ocenianą marką mleczarską, jest dla nas ogromnym wyróżnieniem. Ten sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania i ciężkiej pracy naszych rolników, dostarczających najlepszej jakości mleko i pracowników naszej Spółdzielni. Potwierdza, że codzienne starania są zauważane przez najważniejszych dla nas recenzentów, naszych konsumentów – mówi Łukasz Kalinowski, wiceprezes OSM Piątnica.

Zagrali dla Damiana

7 031 zł przyniósł Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezydenta Łomży z aukcjami na leczenie Damiana Śliwowskiego, ucznia Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 w Łomży, który uciekł w wypadku motocyklowym. Dyrektor „Mechaniaka” Jacek Kocot za sprawny motocykl CZ z 1961 r., wyremontowany przez uczniów, oczekiwał 3 tys. zł. Licytacja prowadzona przez Krzysztofa Zemło przyniosła 4 600 zł; tyle zaoferował Paweł Józszak w imieniu Krzysztofa i Hanny Przeździeckich z PH Konrad, znanych ze wspierania Szlachetnej Paczki i WOŚP Jurka Owsiaaka. Kask na motocykl uzyskał 300 zł, pejzaż fotograficzny dyrektora Koconia 150 zł, płyta z autografem Zenka Martyniuka 250 zł, koszulka kadrowicza Kamila Glika 400 zł, Rafała Boguskiego z Wisły Kraków 150 zł, prezesa PZPN Zbigniewa Bońka 250 zł i 200 zł.

Właściciel JBB na liście najbogatszych

45 miejsce na liście 100 najbogatszych Polaków miesięcznika „Forbes” zajmuje Józef Bałdyga, właściciel znanych w całej Polsce zakładów mięsnych JBB z Łysych. Jego majątek pismo szacuje na 935 milionów złotych.

Wkrótce w Łomży rozpocznie się budowa nowego, rodzinnego przedsięwzięcia Bałdygów, centrum handlowego, które powstanie na terenie dawnej jednostki chemicznej przy al. Legionów. Ma mieć podobny charakter, jak Park Handlowy przy Al. Piłsudskiego.

Józef Bałdyga zaczynał w 1992 roku, gdy wziął kredyt na kupno masarni po likwidowanym GS, w którym wcześniej pracował, a potem został kierownikiem. Kupił ją za 300 tys. zł, wtedy duże pieniądze. Na początku z kilkunastoma pracownikami produkował 1 000 ton wędlin rocznie. W 2009 r. jego wielki nowoczesny już zakład strawił pożar. Z budynków zosta-



Józef Bałdyga. Fot. PAP

ły zgłiszczą. Bałdyga je odbudował, a produkcja w nowych halach ruszyła już cztery miesiące później. W 2016 uruchomił w Dylewie (gm. Kadzidło) Zakład Rozbioru Mięsa JBB2, najnowocześniejszy zakład tego typu w Europie. Dziś JBB zatrudnia 1 300 pracowników, produkuje około 300 ton wędlin dziennie, a w stałej sprzedaży ma 250 produktów.

Na pierwszym miejscu listy najbogatszych Polaków znajduje się rodzeństwo Dominika i Sebastian Kulczyk, które fortunę wartą 13,9 mld złotych odziedziczyło po zmarłym ojcu Janie Kulczyk. Drugi jest Michał Sołowow, który zbudował w Łomży Galerię Veneda – 11,4 mld zł, a trzeci Zygmunt Solorz, właściciel między innymi telewizji Polsat – 10,2 mld zł.

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI



Kroniczka plebana

„Utrzymać wiarę i polskość”, to tytuł wykładu ks. dr. Tadeusza Krahele z Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, który wygłosi w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckiem w niedzielę, 4 marca (godz. 17.00).

W czasie spotkania odbędzie się promocja książki ks. Stanisława L. Jamiółkowskiego „Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych” oraz koncert uczniów Samorządowej Szkoły Muzycznej.

Małżeństwa na medal

50 rocznicę ślubu obchodzili 23 małżeństwa z Wysokiego Mazowieckiego: Elżbieta i Edward Brzostkowie, Krystyna i Tadeusz Choińscy, Halina i Adam Gołaszewscy, Elżbieta i Stefan Gromadowie, Helena i Janusz Jaroszewiczowie, Irena i Czesław Kamińscy, Jadwiga i Jan Kaszczukowie, Krystyna i Zdzisław Kolińscy, Irena i Władysław Krajewscy, Zenobia i Franciszek Krystosiakowie, Danuta i Eugeniusz Łuczajowie, Krystyna i Stanisław Milewscy, Anna i Eu-

geniusz Modzelewscy, Danuta i Jerzy Molendowie, Zofia i Witold Mościccy, Stefania i Edward Nowaccy, Alicja i Józef Ogrodniccy, Krystyna i Waław Powojscy, Jadwiga i Józef Przychodzeniowie, Helena i Jan Tworkowscy, Teresa i Zygmunt Uszyńscy, Wiesława i Stanisław Wójcikowie, Marianna i Lucjan Zakrzewscy.

Burmistrz Jarosław Siekierko uhonorował „złotych jubilatów” Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Dzień Wykłetych

Mszą świętą (godz. 11.30) w kościele św. Jana Chrzciciela rozpoczną się 4 marca w Wysokim Mazowieckiem obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wykłetych. Po Mszy złożenie kwiatów pod pomnikiem Huzara i VI Bieg „Tropem wilczym” (godz. 13.30).

Pamięć

o Niezłomnych

W Nowych Piekutach pamięć Żołnierzy Niezłomnych zostanie uczczona wartą honorową przy pomniku żołnierzy AK, apelem poległych, złożeniem kwiatów. Będzie też projekcja filmu „Wykłety” (godz. 18.30, GOK).

POWIAT ZAMBROWSKI

Potężne stado „Żubrów” w Zambrowie!

214 „Żubrami”, czyli dorocznymi nagrodami burmistrza Zambrowa Kazimierza Dąbrowskiego, zostali uhonorowani przez 18 lat Zambrowianie za osiągnięcia w różnych dziedzinach, które promowały miasto. To wielkie „stado” sukcesów! Tyle żubrów (dokładnie 214) żyje w całej Litwie. A dodając do zambrowskich Żubrów wszystkich nominowanych, którzy mają także imponujące osiągnięcia naukowe, artystyczne, sportowe, „rodzina żubrowych sukcesów” znacznie się powiększy i pewnie przewyższy stado żubrów żyjących w Puszczy Białowieskiej, liczące 596 królewskich zwierząt.

W czasie uroczystej gali 18 edycji nagrody w sobotę, 24 lutego, burmistrz Dąbrowski wręczył 14 „Żubrów”. Otrzymali je: niezwykle utalentowana skrzypaczka z Zambrowa Natalia Wojciechowska (Osobowość Roku), Grażyna



Osobowość Roku Natalia Wojciechowska i burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski

Wyszyńska (Najlepszy Nauczyciel), Ida Milewska, Maja Dmochowska, Jan Eugeniusz Saniewski (Najlepszy Uczeń), Drużyna Lekkoatletyczna Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie (Najlepszy Sportowiec), właściciel firmy Monolit Michał Godlewski i właściciel firmy Euromax Zakład Produkcyjny Krzysztof Rokicki (Przedsiębiorca Roku). Dokument filmowy „Stalag 130 w Zambrowie

– historia włoskiego jeńca” Zambrowskiego Portalu Internetowego zambrow.org wygrał w kategorii Najlepszy reportaż promujący miasto, a zdjęcie Tadeusza Krassowskiego „Wschodzący dzień” uznane zostało za Najlepszą Fotografię. W kategorii Wydarzenie Roku zostały przyznane trzy nagrody: Złotym Żubrem nagrodzono Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie za koncert „Czar Świąt”; Srebrnym – Mazowiecko-Podlaski Klub Karate za VII Międzynarodowe

Mistrzostwa Polski International Budokai, a Brązowym – Zambrowski Klub Karate Kyokushin za organizację Ogólnopolskiego Turnieju Rodzinnego w Karate Kyokushin z okazji Dnia Niepodległości.

Nagrodą Grand Prix Publiczności została uhonorowana opiekunka Szkolnego Klubu Wolontariatu Anna Bujko.

Galę Żubrów uświetnił koncert zespołu Poparzeni Kawą Trzy.

Dzień Wykłetych

Na powiatowe obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wykłetych zaprasza samorząd powiatu zambrowskiego w poniedziałek, 5 marca (godz. 11.30), do Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie (ul. Marii Konopnickiej 16).

Samobójstwo

w szpitalu

Powiesił się w Szpitalu Powiatowym w Zambrowie mieszkaniec Wyszomierza (gm. Szumowo).

Noclegownia

Przed mrozami można się schronić w noclegowni w Zambrowie (ul. Mazowiecka 53).

Brydż w Szumowie

Sławomir Bagiński i Zbigniew Randzio (1 miejsce), Bogdan Pac i Józef Dobkowski (2), Jarosław Pogorzelski i Adam Mischke (3), to zwycięskie pary II Turnieju Brydża Sportowego o Puchar Wójta Gminy Szumowo, rozegranego w sobotę, 24 lutego.

Mój Dzień Kobiet

Poklepana

Od rana nie napisał mi żadnych życzeń, nic. Skończył pracę i firmowo szli na bilard. Zaproponowała, że pójdę z nim, mieszka obok mnie, ale nie przyszedł po mnie, tylko spotkaliśmy się pod budynkiem bilardu. Stał z kolegą, czekał na mnie i powiedział tylko „najlepszego”, poklepał mnie po plecach i to wszystko. Weszłam z nim, ale zachowywał się, jakby mnie nie było, poczułam się głupio, powiedziałam, że potem się zobaczymy i wyszłam. Nie wiem nawet, czy to zauważył. Odezwał się koło północy, że idzie do domu. Bolało mnie, że nie kupił mi żadnego kwiatka ani nawet na życzenia nie było go stać. Ja też czasem wołałabym sobie kupić bluzkę, ale wydaję na prezent dla niego.

Taki dzień, niby święto kobiet, a on tak mnie zranił.

Iza z Kolna

Bajer

Na jego urodziny, tydzień przed Dniem Kobiet, wyszperałam na aukcji prezent, który bardzo chciał mieć, upiekłam masę słodkości, był szampan i miły wieczór: klimatyczne kino domowe z prześcieradła. No i różne in-

ne atrakcje. I nadszedł 8 marca. Nawet się ze mną w tym dniu nie spotkał. Najlepsze, że potem wysłał mi smsa, że oczywiście o mnie pamięta i dostanę prezent, ale z opóźnieniem, bo przygotowuje mi jakąś super wyjątkową niespodziankę, ale nie zdąży na czas z przyczyn niezależnych od siebie.

Odżyła we mnie nadzieja, jak bym nie wiedziała, jaki z niego bajer. Bo nie dostałam nawet życzeń.

Kasia z Zambrowa

Dzień bez Dnia

Moja dziewczyna 8 marca rano przy śniadanku zaserwowała mi taki tekst, komentując wypowiedź jakiegoś nie za mądrego polityka w radiu, który właśnie podlizywał się redaktorce podczas rozmowy z okazji 8 marca: „Eeeech, ten cały Dzień Kobiet. Kobiety powinny być traktowane na równi z facetami, a takie święto na odwal się, na zasadzie dajmy im coś, żeby poczuły się ważne raz w roku, obraża godność moją i innych nowoczesnych kobiet. I tych nowoczesnych także. A te ohydne tulipany?! Albo słodycze? Która kobieta chce dostawać słodycze w prezencie? Polski tulipan jest jednym z brzydszych kwiatków. Poza Dniem Kobiet to relikw przesłości. Komunistycznej przeszłości! Ja nie zamierzam świętować”, zakończyła.

To dobrze, pomyślałam sobie, bo przynajmniej miałam z głowy kołowanie prezentu, czy też jakiejś niespodzianki w stylu kolacja na mieście, kwiat z liścikiem dowieziony do biura przez kwiaciarnię, żeby koleżanki widziały. Tym bardziej, że w robocie młyn. Dlatego brak Dnia Kobiet w Dniu Kobiet był mi bardzo na rękę.

Dotarłem do pracy mocno spóźniony, a tu czekało sześć koleżanek z wyrzutem w oczach, które, jak się okazało, nie dostały od mężczyzn z naszej firmy żadnego upominku na Dzień Kobiet. A już 12.00. Że te tępaki nie załatwili po tulipanie dla każdej przed moim przyjściem. Mrugam do nich, robię miny, ślę mejle. A oni mają w głębokim poważaniu urażone uczucia koleżanek. Chcąc nie chcąc, poszedłem do sklepu kupić dla każdej coś słodkiego, bo tulipanów już baba pod spożywczym nie miała. Koleżanki przyjęły prezenty, zapunktowałem. Udało się wyjść z opresji.

Parę godzin później przy kolacji opowiadałam mojej dziewczynie o całej sytuacji w pracy. Po dwóch zdaniach zorientowałam się, że to był duży błąd. Po gestach doszły słowa. Wiele przykrych słów o tym, że jej przykro, że jak tak mogłem, że o niej nie pamiętałem, że, cytuję: „złamanego tulipana nie dostała, a dla koleżaneczek z pracy po bombonierki do delikatesów latam, a ponoć nie mam czasu”.

Próbowałem się bronić, przecież rano mówiła, co innego. A ona na to, że to była inna sytuacja. To był jej komentarz do słów „jakiegoś polityka szowinisty, który jawnie z kobiet drwił w wywiadzie w radiu”. Poza tym, padło kolejny raz, „koleżaneczkom kupiłem bombonierki na Dzień Kobiet, a własnej kobiecie nawet życzeń nie złożyłem”.

Marcin z Łomży

Jeden z pierwszych w Polsce bloków z wielkiej płyty budowała w Zambrowie przy ulicy Fabrycznej Bożenna Adamkiewicz z Zambrowa!

Kradziona para

– To była budowa i jednocześnie produkcja. Żwir przyjeżdżał na stację kolejową wagonami. Na ulicy rozstawiłam betoniarki. Nie było dźwigu, więc sprowadziłam dźwig portowy z Wybrzeża. Formy do płyt wykonał mi... stolarz meblowy. Robiłam płyty ogromne: 3,60 m na 2,80 m, a stropowe na 6 metrów. Zbroiłam je sama. Płyty musiały być naparżane. Zawijałam je w płótno żeglarskie, które też ściągnęłam z Wybrzeża, i naparżałam parą kradzioną, za pozwoleniem, rurami z hotelu robotniczego. Pracowaliśmy od rana do wieczora”, opowiada ówczesna kierowniczka budowy „wielkiej płyty” w Zambrowie Bożenna Adamkiewicz.

Miała 24 lata, była absolwentką Wydziału Budownictwa Przemysłowego Politechniki Warszawskiej. Do Zambrowa przyjechała z wiedzą teoretyczną i niewielką praktyczną (ze studenckich praktyk). Pracę i organizowała, i nadzorowała. W brygadzie miała murarzy, zbrojarzy, montażyistów, betoniarzy. Ale jak trzeba było, sama też robiła wszystko. Wykopy pod blok zaczęła w kwietniu w 1960 roku. Budowę skończyła jesienią. Tylko jedna jedyna płyta stropowa rozsypała się jej w czasie budowy.

– „Nie miałam wątpliwości, że coś jest zrobione źle, że blok się rozsypie. Wszystkiego doglądałam i wszystko sprawdzałam. Blok stoi do dziś – uśmiech się do wspomnień. Pamięta jedną rozmowę z budowy. Jakiś mężczyzna z Zambrowa podszedł do murarzy i pytał „co to za baba”, wskazując na nią. „To nie baba, to inżynier”, powiedział robotnik.

Wybudowany przez nią blok w 1960 roku ma pięć klatek, cztery kondygnacje.

Płytowy entuzjazm

W 1960 roku w całym kraju brakowało mieszkań. Wielka płyta miała w tym pomóc. W Zambrowie powstawały etapami Zakłady Przemysłu Bawełnianego (część już pracowała, część jesz-

cze się budowała). W grudniu 1960 roku rozpoczęła się budowa szpitala. Zachwył wielką płytą był powszechny. A mieszkanie w bloku marzeniem wielu ludzi i szczytem aspiracji.

Wielką płytą na początku zachwycała się także Bożenna Adamkiewicz. Jednakże, gdy poznała dokładnie technologie, zmieniła zdanie. Zaczęła mówić o wadach mieszkań z płyty, że jest duża utrata energii, że są zimne. A w tym czasie powstawały nowe projekty.

– Pracowałam na Politechnice Warszawskiej. Wykonywałam badania i przekonywałam, że bloki mają słabą izolację termiczną, występuje duża utrata energii cieplnej. Nikt nie chciał mnie słuchać. Nawet przestrzegano mnie, abym głośno nie mówiła o mankamentach. Napisałam na ten temat i obroniłam rozprawę doktorską – mówi.

Na opublikowane w rozprawie wyniki badań zwrócił uwagę minister budownictwa. Bożenna Adamkiewicz dostała nagrodę ministra. Ale szczególnie ucieszyła ją zmieniona technologia. W latach 70. i 80. budowano bloki z lepszą izolacją termiczną,

a wcześniejsze budynki po latach ocieplano.

Ona sama więcej bloków nie budowała. Pracowała w Biurze Badawczo-Projektowym Budownictwa Ogólnego w Warszawie przy projekcie elektrowni Konin i Adamów, cukrowni w Indiach, Fabryki Azotów w Puławach. Po przejściu na emeryturę wróciła do Zambrowa.

Na afiszu

W czasie nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Zambrowie Bożenna należała do koła tanecznego, chóru, redagowała szkolną gazetkę ścienną. Ozdabiała ją własnymi rysunkami, które świadczyły o plastycznym talencie.

– Byłam na afiszu – śmieje się dzisiaj.

Była w maturalnej klasie, gdy do Zambrowa przyjechał Teatr Domu Wojska Polskiego z Warszawy ze spektaklem „Za tych, co na morzu” Borysa Ławrientiewa. Akurat zachorowała jedna z aktorek. Aby nie odwoływać spektaklu, reżyser zespołu teatralnego przyszedł do liceum w poszukiwaniu dublerki, która w sztuce zagra żonę generała.

– Polonistka Krystyna Solonowicz wskazała na mnie, powiedziała, że ja sobie poradzę. Nauczyłam się roli i grałam. Na afiszu było moje nazwisko. W wakacje występowałam z teatrem w Łomży, Ostrowi Mazowieckiej, w innych miastach. Jeździła ze mną mama, bo nie chciała mnie samej puścić z aktorami – opowiada Bożenna Adamkiewicz.

Przy sztalugach i z piórem

Bożenna Adamkiewicz została obdarowana wieloma talentami. Od lat maluje i rzeźbi. Jej malarstwo było wystawiane w Zambrowie i Łomży. Wykonuje biżuterię. Píše wiersze dla dzieci (wydała cztery tomiki) i dla dorosłych („Przemijanie” i „Świat jest piękny całą dobę”).

„Słońce zachodzi na wrzosach. To obraz naszej młodości.

A jednak można o zmierzchu, uśmiechać się do przeszłości”, napisała w wierszu „Jesień życia”.

MARIA TOCKA

(Spotkanie z Bożenną Adamkiewicz organizuje we wtorek, 6 marca, o godz. 14.00, Stowarzyszenie „Szansa” w Zambrowie, ul. Wilsona 1).



Bożenna Adamkiewicz przy swoich obrazach

Bezkrytyczny kult żołnierzy „wyklętych” prowadzi do pomniejszenia lub zdyskredytowania znaczenia innych postaw oporu i walki wobec komunistycznej władzy. Także Kościoła!

Czy Kościół zdradził?

Aresztowania duchownych, wzmagająca się fala represji, wymuszały przyjęcie postawy wobec powojennej rzeczywistości przez Kościół. Daleko idące kompromisy odczytywane były wówczas przez niektórych, jako zbyt pospieszne, uległość czy wręcz zdrada.

W kwietniu 1950 roku przedstawiciele Kościoła podpisali z ówczesnymi władzami „Porozumienie”, regulujące jego funkcjonowanie w Polsce, pierwsze w historii, zawarte między Kościołem katolickim a państwem komunistycznym. W „Porozumieniu” znalazł się między innymi zapis, że Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia oraz będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.

Podpisany dokument był rozpatrywany w kategoriach zdrady. Nawet niektórzy członkowie Episkopatu i Papież Pius XII przyjęli je z wyraźną dezaprobatą. Krytykowane było i samo użycie pojęcia „porozumienie”, propagandowy język i daleko idące ustępstwa Kościoła wobec komunistów.

Nawet jednak pobieżna wiedza o historii Kościoła w Polsce w czasach komunistycznych powstrzymuje przed zbyt pospiesznym osądem. Zaledwie kilka lat później prymas Stefan Wyszyński podczas swojego internowania w „Zapisach więziennych” o porozumieniu napisał: „cały rozwój przemian społecznych może doprowadzić do konfliktu: chrześcijaństwo-bezbożnictwo. By jednak ten konflikt nie zastał nas nie przygotowanych, trzeba zyskać czas, by wzmocnić siły obrony Bożych pozycji”.

Nie trzeba dodawać, że porozumienie było notorycznie łamane, a później zerwane. Słowa prymasa Wyszyńskiego można odbierać jako próbę usprawiedliwienia się, ale i jako wyjaśnienie, jaką cenę płacono za „zyskanie czasu” do istnie-



Obchody tysiąclecia chrztu Polski 1966; po homilii prymasa Stefana Wyszyńskiego, zgromadzeni pod łomżyńską Katedrą klaszczą. Fot. NAC

nia „w obecnym zakresie” między innymi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, stowarzyszeń, prasy katolickiej itp. Była to także cena za prawo do istnienia organizacji charytatywnych, czy opieki duszpasterskiej nad więźniami w czasach stalinowskich (Punkt 13 „Porozumienia”: „W więzieniach karnych opiekę religijną będą sprawowali kapelani powołani przez odpowiednie władze na wniosek biskupa ordynariusza. Aneks. W niedzielę i święta będzie miała miejsce Msza święta, kazanie, spowiedź i Komunia święta; punkt 13: „Kościół będzie miał prawo i możliwość prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcję charytatywną, dobroczynną i katechetyczną”). Odpowiedzialność za siebie, swoich najbliższych, za Polskę przybierała różne postawy. Łatwo przychodziło rozpoznać wroga. Dużo trudniej odnaleźć kształt swojego patriotyzmu w nowych okolicznościach z przepracowanym systemem wartości, kryteriach ocen, dotyczącym nowych realiów życia publicznego w ojczyźnie, którą trudno było uznać za swoją.

„Ośmieszać wysiłki Polaków [...] realne i konkretne, jak odbudowa stolicy, tylko dlatego, że dzieje się to wszystko za >prezydentury< Bieruta – to jest pomysł całkowitego pomylenia. [...] nawet odbudowa jest godna tylko wzgardliwego uśmiechu, bo wszelką odbudowę będzie można dopiero zacząć, gdy pan August Zalewski z gen. Andersem położą kamień węgielny pod nową Warszawę. Dopóki tych dwóch

budowniczych w Kraju nie ma, nic wartościowego i pozytywnego zbudowanym być nie może”.

Dzisiaj te słowa nie budzą już wielkiego zdziwienia. W 1949 roku wymagały, przynajmniej w konfrontacji z niektórymi środowiskami, dużej odwagi cywilnej. Ale takie wypowiedzi na nowo definiowały pojęcia, których wartość została zagubiona. Ich autorem był Juliusz Mieroszewski, jeden z głównych twórców paryskiej „Kultury” i jeden z głównych twórców polskiej myśli politycznej po drugiej wojnie światowej.

Perspektywa

Upływające lata zmieniają perspektywę widzenia.

Z perspektywy lat, pierwsze „Porozumienie” z władzami komunistycznymi wydaje się koniecznym kompromisem. Kościół w PRL był sferą wolności i schronienia, co było wielkim dorobkiem, między innymi, prymasa Wyszyńskiego i Karola Wojtyły.

Z perspektywy lat osiemdziesiątych, czasów pierwszej Solidarności, a nawet stanu wojennego, można właściwie dostrzec i ocenić dorobek Kościoła i prymasa Stefana Wyszyńskiego nie tylko w wymiarze religijnym, ale społecznym i politycznym.

Moralną wyższość zapewne zawsze przypadnie tym, którzy zgodnie z naszym romantycznym nakazem walczyli do końca i wbrew nadziejom pozostali bezkompromisowi. Bezkompromisowość jednak, przy całej szlachetności postawy, jest bezradna wobec rzeczywisto-

ści, bo nie znosi ustępstw, nie pozwala rozpoznać w dokonujących się mniejszych lub większych zmianach szansy, dostrzec nadziei czy pozytywnych elementów.

Rozumna rezygnacja, to nie >brudny kompromis<, a co więcej, słusność moralna może być tam, gdzie >zimna rachuba<, a nie tam, gdzie uczucia. Ofiara życia nie zawsze przedkłada się na pozytywne korzyści dla Polski.

Przepracowanie doświadczeń lat wojny i okresu tuż powojennego pozwalało rozpoznać bohaterom nie „wyklętym” chwile, w którym pojawiały się możliwości działań dla poszerzania sfery wolności. Kryzysy 1956, 1970, 1976, 1980 powodowały, że malała liczba „prawdziwych” obrońców władzy, a zwłaszcza malała sfera kontroli nad społeczeństwem. Poszerzała się sfera wolności.

Gdy w latach osiemdziesiątych nastąpiły pozytywne zmiany w geopolityce, państwa zachodnie, a zwłaszcza Stany Zjednoczone zwiększyły presję gospodarczą i militarną (wyścig zbrojeń) na Związek Radziecki. Odpowiedzią Związku Radzieckiego był proces Pierestrojki, a w końcu i rozpad ZSRR.

Polacy lat osiemdziesiątych nie tylko rozpoznali właściwy czas i miejsce, ale wcześniej tak mocno nadwyrężyli siły komunizmu, że nikt już nie chciał go bronić. I komunizm w Polsce odszedł bez wystrzału.

Czy ci, którzy do tego doprowadzili, często stawiając na kompromis, nie są bohaterami?

ANDRZEJ POLAK

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00034/18-o-i)

FINANSE

Pożyczki. Tel. 500 – 547 – 057

(fak.00023/18-o)

KUPIĘ

Kupię stary, drewniany dom.
Może być z siedliskiem.
Tel. 509 – 267 – 877

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

Wynajmę lokal przy Dworcu PKS
w Łomży 15 m² (600 zł), 24 m²
(900 zł) oraz pomieszczenia
od 20 m² do 100 m² pod magazyn,
garaż, produkcje itp. TANIO!!!
Tel. 535 – 480 – 220

(fak/sms)

Wynajmę nowe mieszkanie
w Białymstoku. Nowe Miasto przy
ulicy Krętej. Powierzchnia 44 m².
Gotowe do zamieszkania. Cena
1 200 zł plus opłaty licznikowe.
Tel. 507 – 286 – 394

(fak/sms)

Sprzedam działki budowlane
nr 39/1 i 39/2 w Zosinie
po 1 500 m². Cena 99 000 zł.
Tel. 880 – 970 – 120

(fak/sms)

Sprzedam mieszkanie, I piętro,
61 m². Tel. (86) 218 – 80 – 67

(p-000741-o-i)

Kupię mieszkanie w Łomży
lub zamienię Olsztyn na Łomżę.
Tel. 663 – 895 – 883

(p-000744-o)

Mieszkanie sprzedam – Poznańska
119B, 3 pokoje, 67 m², II piętro.
Cena 185 000 zł.
Tel. 662 – 141 – 863

(p-000749-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

Szukamy pracownika do
gospodarstwa rolnego.
Wynagrodzenie + zamieszkanie +
wyżywienie. Tel. 500 – 789 – 569

(fak/sms)

Poszukuję pracowników do prac
budowlanych na terenie Belgii.
Tel. 600 – 037 – 332

(p-000747-o-i)

Praca w Hamburgu dla małżeń-
stwa. Sprzątanie i prace wykoń-
czeniowe w budownictwie.
Tel. 0049 179 67 64 235

(fak.00033/18-o)

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00001/18-o-i)

Zatrudnię murarza i pomocnika.
Tel. 504 – 391 – 071

(fak.00024/18-o)

Praca jako Opiekun/ka Osób
Starszych w Niemczech.
Organizujemy kurs języka od
podstaw – bez żadnych
kosztów. Zapraszamy na
spotkanie z rekruterem
w Łomży, 7.03 – środa, OHP
Szosa Zambrowska 1/27,
godz. 10.00.
Tel. 502 – 626 – 447,
Promedica24

(fak.00038/18-o-i)

Praca jako Opiekun/ka Osób
Starszych w Niemczech.
Atrakcyjne oferty, składki ZUS
od śr. krajowej, bonusy
wiosenne do 350 euro! Organi-
zujemy kurs języka od podstaw
w Łomży – bez żadnych
kosztów. Tel. 502 – 626 – 447

(fak.00038/18-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson.
Każdy stan oraz prasy belujące,
łańcuchowe maszyny rolnicze.
Gotówka od ręki, odbiór
z podwórka. Dzwon, pisz smsa
– oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Sprzedam przystawkę do
rzepaku Claas. Oryginał, dwie
kosy boczne, 3 metry kosy. Stan
bardzo dobry. Cena 3 500 zł.
Tel. (86) 219 – 21 – 95

(fak/sms)

Sprzedam suchą słomę w dużych
kostkach. Tel. 609 – 751 – 465

(fak/sms)

Wylęgarnia drobiu Mariano-
wo prowadzi zapisy i sprzedaż
kurcząt oraz kurek odhodo-
wanych. Tel. (86) 219 – 13 – 92,
604 – 750 – 281, 608 – 620 – 245

(fak.00015/18-o-i)

RÓŻNE

Tuja szmaragd 0,59 zł.
Tel. 518 – 518 – 835

(p-000738-o)

SPRZEDAM

Sprzedam lub dam w komis
pozostałości zniczy i wieńców
sztucznych po zlikwidowanej
hurtowni. Tel. 880 – 970 – 120

(fak/sms)

TRANSPORT

Transport maszyn rolniczych. Tel.
514 – 805 – 123

(p-000740-o)

Belgia, Niemcy, Holandia, sobo-
ty, niedziele, poniedziałki, śro-
dy, czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00031/18-o-i)

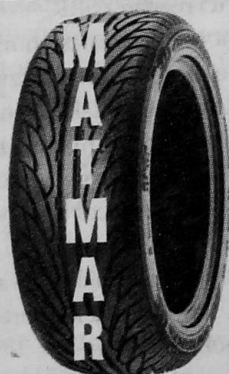
Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00032/18-o-i)

Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zakład Mechaniki Pojazdowej
Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

fak. 573

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam przyczepkę samochodową, zarejestrowana, na resorze, stan dobry, cena 1 500 zł, tel. 607 - 210 - 142 (o/b)

Sprzedam motocykl Jawa 350, cena 1 500 zł, tel. 510 - 629 - 821 (o/b)

Sprzedam katalizator Skoda Fabia, Volkswagen Polo, Seat Ibiza 1,2, (2009), cena 170 zł, tel. 798 - 070 - 653 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2005), sedan, 1.4. benzyna, pierwszy właściciel, bezwypadkowa, cena 11 500 zł, tel. 721 - 323 - 434 (o/b)

Sprzedam Seat Leon, (2004), 1.6 benzyna, 102 KM, 5-drzwiowy, climatronic, cena 10 500 zł, tel. 502 - 362 - 059 (o/b)

Sprzedam Seat Toledo, (2001), 1.9 diesel, pełna elektryka, climatronic, na części, cena 3 500 zł, tel. 502 - 362 - 059 (o/b)

Sprzedam BMW seria 5, (2005), z Niemiec, świeżo po opłatach akcyzy, zarejestrowane, OC na cały rok, stan idealny, 3.0 diesel, manualna skrzynia biegów, cena 29 500 zł, tel. 798 - 160 - 193 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia II, (2007), pełne wyposażenie, nowe opony, hak, długie opłaty, cena 17 000 zł, tel. 572 - 021 - 566 (o/b)

Sprzedam motocykl Cedes Vito, (1998), cena 6 000 zł, tel. 608 - 747 - 358 (o/b)

Sprzedam przyczepę kempingową Masterland, stan bardzo dobry, cena 10 000 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)

Sprzedam Lublin FS, wywrotka, (2003), 2.5 diesel, cena 9 900 zł, tel. 660 - 636 - 023 (o/b)

Sprzedam Citroen Xsara Picasso 1.6HDI, (2004), szary metalik, cena 7 500 zł, tel. 660 - 636 - 023 (o/b)

Sprzedam Nissan Sunny N13, (1989), 1,3, sprawny technicznie, przebieg 265 000 km, cena 1 200 zł, tel. 508 - 590 - 297 (o/b)

Sprzedam motocykl Simson 50, posiada ważne opłaty, do drobnych poprawek, cena 1 550 zł do uzgodnienia, e-mail: karolina980808@wp.pl, tel. 518 - 511 - 355 (o/b)

Sprzedam Ford Courier, (1999), 1.8 diesel, 2-osobowy, autko doinwestowane, wszystkie opłaty aktualne, możliwa zamiana na autko osobowe, cena 2 300 zł, tel. 514 - 263 - 600 (o/b)

Sprzedam przyczepkę, niezarejestrowana, cena 800 zł, tel. 571 - 232 - 731 (o/b)

Sprzedam BMW E38 725, (1997), 2.5 TDS, stan bardzo dobry, cena 11 500 zł, tel. 668 - 779 - 948 (o/b)

Sprzedam Daewoo Tico 0,8, (2001), przebieg 142 000 km, czerwony metalik, opłaty do czerwca 2018 r., przegląd do 20 listopada 2018 r., stan bardzo dobry, bez wkładu finansowego, Czyżew, cena 2 100 zł, tel. 739 - 087 - 740 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2002), 1.4 + gaz, II właściciel, z salonu, stan idealny, przebieg 80 000 km, plus komplet opon zimowych, cena 8 500 zł, tel. 530 - 464 - 969 (o/b)

Sprzedam Peugeot 1001, (2005), przebieg 185 000 km, 1.4 benzyna, kolor czerwony, okolice Ostrołki, cena 9 000 zł, tel. 668 - 984 - 092 (o/b)

Sprzedam skuter Piaggio, (2009), cena 2 500 zł, tel. 516 - 382 - 066 (o/b)

Sprzedam Mercedes 609, (1991), 4.0, wciągarka winda, cena 23 000 zł, tel. 727 - 664 - 308 (o/b)

Sprzedam Mitsubishi Lancer (2005), 1.6 benzyna, przebieg 160 000 km, cena 8 900 zł, tel. 793 - 038 - 970 (o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1992), 1.7 diesel, stan dobry, okolice Piekut, cena 1 600 zł, tel. 796 - 149 - 606 (o/b)

Sprzedam Skoda Octavia II, (2007), 1.9TDI, sedan, przebieg 265 000 km, stan bardzo dobry, ważne opłaty, koła zima lato, cena 14 600 zł do uzgodnienia, tel. 506 - 893 - 067 (o/b)

Sprzedam Opel Corsa C, (2002), 1,7 TDI, 5-drzwi, cena 5 700 zł, tel. 605 - 144 - 285 (o/b)

Sprzedam Mercedes 124, (1990), 2,0 diesel, cena 3 500 zł, tel. 605 - 144 - 285 (o/b)

Sprzedam Mercedes A klasa, (2001), 1.4 benzyna, long, bezwypadkowy, cena 6 300 zł, tel. 797 - 965 - 804 (o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, cena 2 100 zł, tel. 513 - 371 - 707 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2003), przebieg 180 000 km, klimatyzacja, komputer, cena 5 000 zł, tel. 798 - 070 - 653 (o/b)

Sprzedam motocykl Zippa Pro 11, stan dobry, na chodzie, niski przebieg, OC i przegląd ważne do kwietnia, cena 1 600 zł do uzgodnienia, tel. 789 - 415 - 250 (o/b)

Sprzedam Ford Transit, (1994), 2.5 diesel, na chodzie, hak, cena 2 000 zł, tel. 604 - 301 - 912 (o/b)

Sprzedam Fiat Panda, (2004), benzyna, kolor srebrny, przebieg 191 000 km, cena 5 500 zł, tel. 503 - 798 - 533 (o/b)

Sprzedam Renault Laguna III, (2011), kupiony w salonie, pierwszy właściciel, dodatkowe informacje telefonicznie, cena 25 900 zł, tel. 606 - 779 - 824 (o/b)

Sprzedam Mercedes E klasa, (2002), 2.2 diesel, ważne OC i przegląd, automat, kombi, stan bardzo dobry, cena 7 500 zł, tel. 537 - 061 - 488 (o/b)

Sprzedam Lublin II, (1997), silnik 2.5 diesel, wspomaganie kierownicy, nowe sprzęgło i akumulator, plandeka, przegląd ważny do września 2018 r., ubezpieczenie do marca, cena 3 600 zł do uzgodnienia, e-mail: daniel.345@op.pl, tel. 507 - 755 - 142 (o/b)

Sprzedam Ford Focus, (2001), 1.8 TDDI, hatchback, w ciągłej eksploatacji, cena 3 200 zł do uzgodnienia, tel. 513 - 416 - 476 (o/b)

Sprzedam Mazda 323f, (1995) benzyna, opłaty ważne, stan oceniam na dobry, cena 1 500 zł do uzgodnienia, tel. 512 - 933 - 646 (o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam komin kwarcowy 5,5 m z ociepleniem i całym wyposażeniem, cena 950 zł, tel. 789 - 053 - 671

(o/b)

Sprzedam palnik na olej opałowy do centralnego ogrzewania, cena 550 zł, tel. (85) 216 - 27 - 13

(o/b)

Sprzedam silnik 7 KW, cena 600 zł, tel. (86) 274 - 45 - 59

(o/b)

Sprzedam zagrabiarko-przewracarkę do siana, cena 500 zł, tel. (86) 274 - 45 - 59

(o/b)

Sprzedam wialnię do czyszczenia zboża, cena 500 zł, tel. (86) 274 - 45 - 59

(o/b)

Sprzedam siano w kostce, cena 5 zł za kostkę, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam przyczepę-wywrotkę, 1-osiowa, zarejestrowana, cena 8 000 zł, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki I-II pokos, trawa polna, dobra jakość, cena 90 zł za belę, tel. (86) 271 - 08 - 55

(o/b)

Sprzedam 50 bel słomy, cena 60 zł za belę, tel. 500 - 383 - 914

(o/b)

Sprzedam 20 bel sianokiszonki, cena 70 zł za belę, tel. 500 - 383 - 914

(o/b)

Sprzedam łakę nad rzeką w Jednaczewie (Starorzecze), 1,21 ha, numer działki 933, cena 22 000 zł, tel. 798 - 070 - 653

(o/b)

Sprzedam kosiarkę Vikon uniwersalną, z przednim lub bocznym koszeniem, szerokość robocza 2,60 m, cena 6 500 zł, tel. 604 - 720 - 732

(o/b)

Sprzedam krowę, cielna, około 750 kg, trzecie wycielenie 20 marca, cena 5 800 zł, tel. 604 - 720 - 732

(o/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną, (1998), cena 3 000 zł, tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam furę do wożenia bel, cena 700 zł, tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam krowę z pierwszym cielakiem, wycielenie 9 marca, cena 4 500 zł, tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam talerzówkę, 4-członowa, cena 2 000 zł do uzgodnienia, tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam orkan do zielonek, cena 2 800 zł, tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam las 3,74 ha, obszar Stare Modzele, cena 50 000 zł za ha do negocjacji, tel. 500 - 276 - 420

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 6211, (1992), świeżo sprowadzony, w stanie idealnym, ogumienie praktycznie nowe, komplet zaczepów, cena 30 000 zł do uzgodnienia, tel. 606 - 782 - 870

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę w belach, 100 sztuk, jakoś bardzo dobra, robione prasło-owijką Magfala Fusion 3, dużo motylkowych, cena 120 zł za sztukę, tel. 508 - 979 - 984

(o/b)

Sprzedam gospodarstwo rolne 3,40 ha, cena do uzgodnienia, tel. (86) 217 - 92 - 34

(o/b)

Sprzedam jałówkę mleczną, czarno-białą, wycielenie początek kwietnia, cena 6 000 zł, tel. 515 - 506 - 053 lub 503 - 442 - 865

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko 430 litrów Alfa Laval, jednofazowy, Gmina Rajgród, cena 3 200 zł, tel. 727 - 711 - 904

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Deutsch Fahr, szerokość 6 m, gotowa do pracy, cena 11 800 zł, tel. 697 - 513 - 173

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, czeska, w stanie bardzo dobrym, mało używana, garażowana, tel. 798 - 131 - 319

(o/b)

Sprzedam jałówkę spod oceny, 7 miesięcy, cielna, cena 5 800 zł, tel. 507 - 795 - 535

(o/b)

Sprzedam kombajn Bolko, stan bardzo dobry, cena 10 000 zł, tel. 507 - 795 - 535

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową, nieużywana, (2011), cena 17 000 zł, tel. 511 - 193 - 667

(o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka Alfa Laval, cysterna, 1 650 litrów, cena 12 000 zł, tel. 724 - 457 - 262

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, stan bardzo dobry, cena 2 100 zł, tel. 508 - 085 - 838

(o/b)

Sprzedam tartaczną sosnę na pniu, sztuki ponad 2 m³, cena do uzgodnienia, Łomża, tel. 608 - 412 - 919

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, 2017 r., cena 75 zł za sztukę, tel. 511 - 742 - 450

(o/b)

Sprzedam części do przyczepy samobieżnej Krone z rotorem HSD 4001, cena od 100 zł, tel. 511 - 742 - 450

(o/b)

Sprzedam taśmową przetrząsaczo-zgrabiarkę, mało używana, cena 1 000 zł, tel. 517 - 738 - 073

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę karuzelową firmy Kuhn, (2009), szerokość robocza 3,20 m, tandem, stan bardzo dobry, cena 7 000 zł, e-mail: mmmilosek@gmail.com, tel. 607 - 709 - 232

(o/b)

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy Kemper Sprinter, stan bardzo dobry, cena 3 200 zł, tel. 601 - 620 - 301

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 600 litrów, 12 m, (2008), ważny atest, stan dobry, cena 2 200 zł, tel. 601 - 620 - 301

(o/b)

Sprzedam kombajn John Deere 952, cena 16 000 zł, tel. 509 - 665 - 240

(o/b)

Sprzedam owijkę bel Sipma, mało używana, cena 4 200 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma, (2008), stan bardzo dobry, cena 25 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy na resorach, mało używany, cena 4 300 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak na przekładni olejowej, garażowany, mało używany, cena 4 500 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam 50 bel sianokiszonki, cena 50 zł za sztukę, tel. (86) 279 - 11 - 87

(o/b)

Sprzedam palnik na olej opałowy typu Weissmann, 25 KW, cena 550 zł, tel. 691 - 332 - 377

(o/b)

Sprzedam wał zalewowy wodą, cena 700 zł, tel. 697 - 824 - 693

(o/b)

Sprzedam talerzówkę 18, cena 2 700 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, cena 2 000 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
 Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

TAXI PLUS 196-26
800 17 17 18



TAXI PLUS

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.



Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

TAXI 19-191
RADIO MPT

TAXI POLSKA 19 100
Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!



Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)

Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową,
można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Kodak Express

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B Digital Solutions



Ponad milion ludzi różnych wyznań i niewierzących rocznie przyjeżdża do sanktuarium Cross in the Woods w stanie Michigan

Sanktuarium Krzyża

Pierwszy krzyż w Indian River ustawił ksiądz Charles D. Brophy w 1946 roku. Inspiracją było życie indiańskiej dziewczyny Kateri Tekakwithy. Sanktuarium jest poświęcone jej pamięci.

Kateri pochodziła z plemienia Mohawków. Urodziła się w roku 1656, wiarę chrześcijańską przyjęła w wieku 18 lat. Żyła w czystości duszy i ciała w otoczeniu pogan, ze strony których doznawała prześladowań. Zmarła w wieku 24 lat. Została błogosławioną przez Jana Pawła II w 1980 roku i kanonizowana w 2012 roku przez Benedykta XVI.

W Sanktuarium stoi drewniana figura Kateri, zwanej Lilią Mohawków lub Najpiękniejszym Kwiatem Kwitnącym Wśród Czerwonoskórych. Figura jest kolorowa. Kateri „ubrana” jest w żółtą spódnicę, białą koszu-

Korespondencja
„Kontaktów”
z USA



Krzyż z figurą Chrystusa z brązu, ważący 7 ton

lę, nakrytą szarym kocem. Prawą dłonią przytrzymuje koc, a lewym przedramieniem krzyż, wykonany z dwóch związanych patyków.

W 1954 roku w Indian River stanął nowy krzyż (około 17 metrów). W 1959 r. przytwierdzony

został do niego Jezus Ukrzyżowany, wykonany przez rzeźbiarza Marshalla M. Fredericka z brązu o wadze 7 ton. Przyjeżdżający pod krzyż wierni i turyści składali ofiary i wspierali ideę budowy kościoła. Budowę rozpo-

czął biskup Cooney 16 kwietnia 1993 roku, a konsekracja odbyła się 24 czerwca 1997 roku.

Idę do parku, o który troszczy się franciszkanie. W parku stoi figura św. Franciszka z Asyżu (1181 – 1226), patron zabiegających o pokój i sprawiedliwości oraz ekologów. W drewnianej kapliczce figurka św. Peregrina, patrona zmarłych na nowotwór, mówi się o nim „święty od raka”. Dalej jest biała figura Matki Boskiej patronki kierowców, figura Jezusa Zmartwychwstałego i 14 stacji drogi krzyżowej.

Przechodzę do muzeum. Zgromadzono w nim 525 lalek, ubranych w kobiece stroje zakonne wszystkich zgromadzeń, działających na terenie Stanów Zjednoczonych.

BARBARA PASZKOWSKA



Lalki w zakonnych strojach



Zapustnicy ze Srebrnego Borku

Tradycję chodzenia w „zapusty” odtworzyły panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Boróweczki” ze Starego Borku (gm. Szumowo). Barwnym korowodem przeszły przez wieś i wesoło pożegnały karnawał. Jak się bawiły, widać na zdjęciu.



Wiatrak zimą.
Fot. Roman Świerżewski

Kradną luksusowe auta!

■ Skradzione w Niemczech luksusowe BMW 530d xDrive wartości około 350 000 zł odzyskał na przejściu granicznym w Bobrownikach Podlaski Oddział Straży Granicznej. Auto miało wyjechać na Białoruś. Kierował nim obywatel Turcji, z którym jechał Amerykanin. Tydzień wcześniej Straż Graniczna zatrzymała w Suwałkach tira, który chciał wywieźć na Litwę dwa BMW, skradzione w Andorze. Szacunkowa wartość dwuletnich samochodów wynosi około 400 000 zł, informuje rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej mjr SG Katarzyna Zdanowicz. Kierowcą tira był Liwin.

■ Jednej nocy zginęły w Łomży z ul. Modrzewiowej luksusowe audi Q5 z 2016 r. wartości około 190 000 zł oraz jeep z ul. Kalinowej. Łącznie w 2018 roku zginęło w Łomży już pięć samochodów o wartości około 620 000 zł!

W 2017 roku łomżyńska policja nie odnalazła ani jednego skradzionego auta ani nie wykryła też żadnego sprawcy kradzieży.

Znalezione jak... kradzione!

Zgubiony w sierpniu 2017 r. telefon odzyskali kolneńscy policjanci. Podejrzana o przywłaszczenia jest mieszkanka (44 lata) powiatu kolneńskiego. Twierdziła, że „komórkę” znalazła i natychmiast szukała jej właściciela, ale nie znalazła. Nic to nie pomoże, bo znaleziona rzecz, pieniądze itp., należy oddać na policję. Inaczej odpowiada się za przywłaszczenie.

Pechowe skrzyżowanie

Do szpitala trafili kierowca i pasażerka seata po wypadku w Chojnach Młodych, gdzie krzyżuje się droga krajowa Łomża – Ostrołęka z lokalnymi. Tym razem, bo do zderzeń dochodzi tu dość często, kierujący skodą wpakował się na krajówkę wprost pod jadącego z pierwszeństwem seata.

Szczęściarz na drzewie

O dużym szczęściu może mówić kierowca hondy, który na drodze Łaski – Gąski (gm. Zbójna) dachował, a chwilę później z olbrzymią siłą uderzył w drzewo. Nic mu się nie stało!

Zatrzymania protestujących



Na chodniku, niedaleko cerkwi, Obywatele RP zorganizowali w Hajnówce pikietę. Stanęli z transparentami „Tu są granice przyzwoitości”, „Moją Ojczyzną jest człowieczeństwo”, „Bury nie jest bohaterem”. Zgromadzenie było legalne, wcześniej zgłoszone.

Ewa Błaszczyk: – Po naszym zgromadzeniu, kiedy przeszedł pochód narodowców, staliśmy już bez transparentów. Wtedy podeszła do nas policja, która zażądała naszych dokumentów. Nie chcieliśmy dać się wylegitymować, ponieważ policja nie podała podstawy prawnej tego legitymowania. Wzięli więc nas i zawlekli do policyjnej „suki”, a potem przywieźli pod komendę w Hajnówce.

W zimnej, nieogrzanej więźniarce, przy temperaturze na dworze minus 9 °C, policja przetrzymywała Obywateli RP ponad 1,5 godz., zanim zaprowadzono ich na komendę policji. Tam jednak nie byli przesłuchiwanymi, wręczono im tylko protokoły zatrzymania pod zarzutem odmowy wylegitymowania się oraz (niektórzy) zakłócania legalnego zgromadzenia.

Protest Obywateli RP miał związek z marszem narodowców w Hajnówce w sobotę, 24 lutego, w którym oddawali hołd żołnierzom „wyklętym”, wśród nich Romualdowi Rajsowi „Buremu” (nieśli jego podobiznę na transparentie), którego oddziały wymordowały 76 mieszkańców 5 wsi prawosławnych w okolicach Hajnówki

i Bielska Podlaskiego oraz 30 prawosławnych furmanów. Wsie spalili, a wśród zamordowanych byli niemowlęta, dzieci, kobiety, starcy. Historycy Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku określili działania „Burego”, jako ludobójstwo.

W związku z ukazaniem się w mediach relacji o zatrzymaniu protestujących Obywateli RP, w odniesieniu do publikacji w jednej z gazet codziennych, Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku wydała Oświadczenie, w którym zarzuca autorowi, że „kłamliwe formułuje twierdzenie, dotyczące brutalności działań funkcjonariuszy Policji” oraz publikuje list, który, jak stwierdza Oświadczenie, „Jedna z osób, w stosunku do których policjanci podejmowali czynności służbowe w związku z łamaniem prawa, skierowała podziękowania na ręce Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Hajnówce komisarza Jakuba Ciulki. W tych krótkich, ale jakże prawdziwych podziękowaniach, podkreślona jest postawa interweniującego funkcjonariusza oraz wyrażona opinia, że takim zachowaniem interweniujący funkcjonariusz przynosi Policji honor”.

Zatrzymani w Hajnówce zostali: Agnieszka Markowska, Ewa Błaszczyk, Beata Geppert, Tomasz Wilkowski, Paweł Olejniczak i Michał Wojcieszczuk.

– Będziemy skarżyć to bezpodstawne zatrzymanie – zapowiada Ewa Błaszczyk z Obywateli RP.

Policja ratuje

■ Łomżyńscy policjanci uratowali mieszkańca (29 lat) miasta, który chciał odebrać sobie życie. Zrozpaczona matka zgłosiła policji, że syn chce popełnić samobójstwo, skacząc z okna. Gdy patrol podjeżdżał pod wskazany dom zauważył mężczyznę, który wyskoczył przez okno z pierwszego piętra. Nic mu się nie stało i zaczął uciekać w kierunku rzeki. Policjanci pobiegli za nim i odnaleźli go w nadbrzeżnych zaroślach. Trafił pod opiekę lekarzy. Jego matka powiedziała, że od rana miał myśli samobójcze.

■ Zdezorientowaną i przemarzniętą staruszkę (85 lat), bląkającą się o północy po wsi pod Łomżą, policjanci z Łomży odwieźli do domu. Ponieważ w mieszkaniu było dość zimno, a starsza pani nie pamiętała, czy ktoś z nią mieszka, ustalili jej bliskich w sąsiedniej wsi i odwieźli ją do nich. W tym przypadku, być może o uratowaniu życia, zdecydowało zgłoszenie telefoniczne na policję, że w środku nocy na ulicy jest starszy, nie za ciepło ubrany człowiek. ■ Owiniętego kocem bezdomnego (49 lat) znaleźli policjanci we wraku samochodu, stojącego na posesji w Łomży. Zamierzał w nim przemocować. Był wyziebiony oraz miał trudności z poruszaniem się, dlatego konieczne było przewiezienie go do szpitala. I tu policjanci podkreślają, że mężczyzna trafił pod właściwą opiekę tylko dzięki sygnałowi od mieszkańca. Gdyby został na mroźną noc we wraku pojazdu, mógłby zamarznąć. Dlatego nie bądźmy obojętni: jeśli widzimy coś niepokojącego, dzwońmy pod numer 112 lub 997.

„Wylądowała” w szpitalu

Kierująca skodą fabią kobieta jechała drogą Mężenin – Łomża od strony wsi Gać. W okolicach skrzyżowania z drogą na Puchały jest niebezpieczne wzniesienie, z tego względu obowiązuje tu ograniczenie prędkości do 50 km/h. Skoda najprawdopodobniej jechała znacznie szybciej i po pokonaniu wzniesienia „przeleciała” nad rowem oraz przepustem, ścięła znak drogowy, przecięła ścieżkę rowerową, otarła się o duże drzewo i zatrzymała na następnym. Kierującą skodą kobietą trafiła do szpitala, ale z pierwszych informacji wynika, że nie odniosła poważniejszych obrażeń.

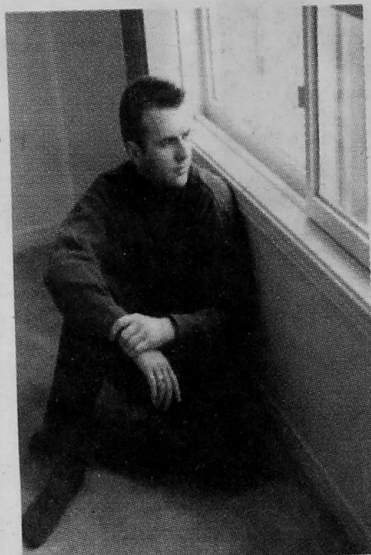
Poradnia psychologa

Nie ma we mnie żalu

Umarł mój przyjaciel. Przeżyłem szok, nawet płakałem. A teraz nic nie czuję, żadnego żalu, nie myślę o nim. Co się ze mną dzieje, czy mam taką płytką duszę?

Marek

Żal, żaloba, smutek, tęsknota mogą ujawniać się na bardzo różne sposoby. W psychice niektórych ludzi dochodzi do tak zwanej somatyzacji, czyli cielesnego ujawnienia pewnych doznań psychicznych, które nie przybierają formy psychologicznej. Na przykład, ktoś doświadcza poczucia winy, ale nie tak, że czuje się winny, tylko że ciągle boli go głowa. Innym mechanizmem jest odczuwanie uczuć zastępczych. Na przykład, ktoś ma depresję, ale ujawnia się ona w ciągłym poirytowaniu, złości, wybuchach itp. U Pana widoczny jest podobny mechanizm: uczucie żało-



by ujawnia się w postaci pretensji do siebie.

Martwi się Pan, że nic nie czuje i właśnie to zmartwienie jest wraz z więzi z bliską osobą, która odeszła.

DR MARCIN FLORKOWSKI,
psycholog

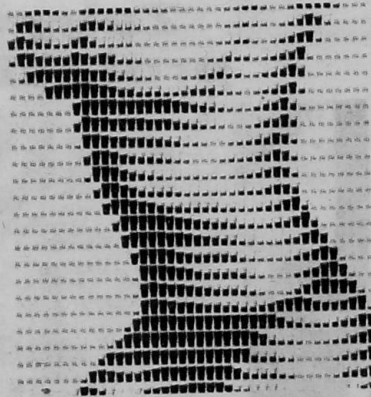


Składniki:

- 60 dag łopatki
- 50 dag ziemniaków
- 2 marchewki
- 1 cebula
- 1 puszka kukurydzy
- 1 słoik sosu do spaghetti
- 0,5 l bulionu
- gałka muszkatołowa
- 1 łyżka oliwy
- garść szczypiorku
- jałowiec, kolendra, rozmaryn
- sól, pieprz

Mięso pokroić w drobną kostkę, posypać przyprawami, skropić oliwą, wymieszać i odstawić

na ok. 1 godzinę. W głębokiej patelni rozgrzać odrobinę oleju, wrzucić mięso i pokrojoną cebulę, podsmażyć ok. 15 min. Ziemniaki obrać, pokroić niezbyt drobno i ugotować na pół miękko w osolonym wrzątku, odcedzić. Do mięsa dodać pokrojoną w grube plasterki marchewkę, podlać bulionem, doprawić solą i pieprzem i gotować ok. 20 min. Pod koniec dodać kukurydzę, obgotowane ziemniaki i sos ze słoika. Wymieszać i gotować jeszcze ok. 15 min. na wolnym ogniu. Posypać szczypiorkiem. Podawać z pieczywem.



Pytanie intymne

Mam wrażenie, że kobiety są bardziej „nagie” od mężczyzn, bo o naszych reakcjach erotycznych i pragnieniach można przeczytać wszędzie. A jakie są tajniki prowadzące do męskiej rozkoszy?

Weronika

Jest ich kilka. Pierwszy, to że faceci są wrokołowcami. Lubią nagość, gdy widzą odkryty biust, biodra, pośladki. I, co ważne, nie dostrzegają wtedy fałdki tłuszczu lub innych niedoskonałości na ciele kobiety. Reakcja na ko-

biecą nagość jest od razu widoczna. Mężczyzna jest podniecony, ale jednocześnie czuje się trochę niepewnie. To czas na aktywność kobiety, która powinna go przekonać o swoim pożądaniu i zachęcić do dalszej zabawy. Można mu szepnąć coś miłego, bo faceci są łasuchami na komplementy i śmiało przejść do pieszczot. Dozwolone są wszelkie rodzaje: głaskanie, całowanie, wyrażanie podziwu, jaki on jest wspinały; to lubi każdy facet. W ten sposób temperatura wzajemnych pieszczot wzrasta. By było jeszcze bardziej pikantnie można zacząć od pieszczot jader. Jeszcze większe doznania przeżyje w trakcie pieszczenia penisa.

W seksie nie wszystko trzeba mówić, żeby kochankowie się rozumieć. Wiele widać i czuć, więc gdy jakieś pieszczoty wywołują szczególne wrażenia, nic przyjemniejszego w danej chwili nie można zrobić, jak tylko je powtórzyć. Tajniki rozkoszy tkwią w „czytaniu” pragnień swoich ciał.

Lekarz domowy

Gdy oglądam swoje nogi, wydaje mi się, że mam zgrubienia żył. Czy to zapowiedź żylaków? Czy można im zapobiec?

Karolina

Powstawaniu żylaków sprzyja brak ruchu (długotrwała postawa stojąca lub siedząca), nadwaga, leki hormonalne, palenie papierosów, także predyspozycje genetyczne, czyli występowanie w rodzinie. Aby uniknąć lub opóźnić powstanie żylaków, należy usprawniać odpływ krwi z nóg oraz wzmacniać ściany żył. Sprzy-

ja temu ruch i często zmieniana pozycja. Gdy jednak pojawia się uczucie ciężkości nóg, skurcze i opuchlizna, trzeba zgłosić się do lekarza, bo mogą to być pierwsze ich objawy. Są już skuteczne leki, które uszczelniają naczynia krwionośne, poprawiają napięcie żył, usprawniają przepływ krwi i zmniejszają zastoje. Gdy zaniedba się i pozwoli na rozwój żylaków, nie tylko dokuczają, ale także oszpecają nogi. Są wprowadzone skuteczne sposoby usuwania żylaków, ale lepiej przecież nie dopuścić do ich pojawienia się.

Pod paragrafem

Wybieram się za granicę z małym synkiem. Jakie dokumenty powinienam wyrobić?

Bogusława

Najlepiej wyrobić dziecku paszport. Wcześniej dzieci otrzymywały paszport na 10 lat. Teraz, ze względu na to, że dzieci szybko rosną, zmieniają się i zdjęcie może być nieaktualne, dzieci do lat 5 otrzymują paszporty tymczasowe. Są ważne tylko rok. Aby uzyskać paszport, trzeba wypełnić wniosek paszportowy (druk otrzymuje się w punkcie paszportowym), dołączyć do niego

kolorowe zdjęcie (wymiary 35 x 45 mm) i dowód uiszczenia opłaty. Paszport tymczasowy dla dzieci, które nie ukończyły 7 lat kosztuje 30 zł, a dla dzieci powyżej 7 lat, które nie ukończyły 13 lat – 60 zł. Potrzebny będzie także odpis skrócony aktu urodzenia dziecka. I rzecz bardzo ważna: na wydanie paszportu dziecku potrzebna jest pisemna zgoda obojga rodziców lub opiekunów prawnych. Wnioski o paszport w województwie podlaskim można złożyć w Białymstoku (ul. Bema 4), w Łomży (ul. Nowa 2) i w Suwałkach (ul. Sejneńska 13).



Co o Tobie mówi Twój strój?

Ubrania obcisłe – potrzebuję miłości, ciepła i wzmocnienia emocjonalnego, mam trudności z wyrażaniem uczuć.

Ubrania obszerne – lubię swobodę wewnętrzną i zewnętrzną, pragnę wolności i niezależności, często jestem głośna/y i dużo gestykuluję.

Ubiór „na cebulkę” – w kontaktach z ludźmi powoli i stopniowo odkrywasz swoje problemy, nie dajesz się poznać do końca, ukrywasz swoje myśli.

Ciężka, złota biżuteria, najczęściej w dużej ilości – mam poczucie władzy i spełnienia, pieniądze odgrywają ważną rolę w moim życiu.

Delikatna złota biżuteria – chcę coś zaznaczyć, ale nie jest to istotne.

Duża torebka – mam tendencję do zamartwiania się na zapas.

Mała torebka – staram się nie rozpamiętywać przeszłości.

Saszetka – jestem ruchliwy, gotowy do akcji, bystry, powierchowy.

Czapka z daszkiem – tuszuję swoją nieśmiałość, chcę podkreślać swoją wartość intelektualną i zdecydowanie.

Biała bluzka – próbuję nawiązać kontakt, chcę aby dostrzeżono moje działania; świadczy o pewnych problemach emocjonalnych.

Biała rozpięta koszula – potrzebuję wolności i przestrzeni.

Niebieskie spodnie – potrzebuję akceptacji i oryginalności w kontaktach seksualnych, często uwodzę.

Brązowe lub szare spodnie – jestem domatorką/em, pochłania

mnie praca, nie mam czasu na flirty.

Granatowe spodnie – pragnę dominować w życiu i w sypialni.

Zielone spodnie – jestem nerwowa/y, problemy zewnętrzne przekładają się na problemy intymne.

Czarne spodnie – potrzebuję ciepła i miłości.

Wąskie spódnice z rozporkami – jestem otwarta, gotowa do nawiązania kontaktu.

Obszerne i długie spódnice – mam jakieś nieuporządkowane sprawy emocjonalne i wciąż próbuję sobie z nimi poradzić.

Obuwie na delikatnej podszewie – wywodzę się z domu, gdzie dominowała kobieta, najczęściej matka.

Obuwie na masywnej podszewie – wywodzę się z domu, gdzie dominował mężczyzna, najczęściej ojciec; jestem dość niepewna/y siebie, wystraszona/y.



Lekarze ze szpitala w Łomży wynaleźli urządzenie, które pozwala przenieść ból podczas porodu na ojca dziecka. Gdy jedna z rodzących nie mogła już znieść bólu, postanowili je wypróbować. Poprosili z kołarstwa męża i przenieśli na niego 25 proc. bólu. Stwierdził, że nic nie czuje, więc przenieśli 50 proc. bólu. Zniósł to bez objawów, więc gdy kobieta nadal wołała, że strasznie boli, przenieśli na męża cały ból. Mąż nadal nic nie czuł, a zadowolona żona urodziła. W wieczornych regionalnych wiadomościach telewizyjnych wybijała się informacja, że pod drzwiami szpitala zmarł z niewyjaśnionych przyczyn listonosz.

Weterynarz dzwoni do Kowalskiej:

– Jest u mnie pani mąż z psem i prosi o uspienie. Zgadza się pani na to?

– Oczywiście, psa może pan puścić samego, zna drogę do domu.

Młody, przystojny pracownik

dopiero co zaczął pracę. Po kilku dniach dyrektor firmy zabiera go na firmowe przyjęcie.

– Przedstawię cię właścicielce. Zaproś ją do tańca i powiedz kilka komplementów.

Gdy tylko zagrała muzyka, dyrektor dyskretnie popchnął go w jej kierunku. Młody pracownik zaprasza szefową do tańca i pod koniec mówi:

– Jestem zachwycony! Poci się pani dużo mniej, niż inne grube kobiety w pani wieku.

Jednostka wojsk pancernych. Młodzi żołnierze stoją przy czołgu, podchodzi do nich kapitan.

– Od dzisiaj jestem waszym dowódcą – oznajmia.

– Tak jest, panie kapitanie!

– Żeby nie było niejasności, co jest najważniejsze w czołgu?

– Działo – mówi jeden.

– Nie, najważniejszy jest pan-cerz – rzuca drugi.

– Radiostacja jest najważniejsza – krzyczy trzeci.

– Bzdura, głupoty gadacie! Zapamiętajcie! Najważniejsze w czołgu, to nie pierdzieć!

– Czekam w kolejce do lekarza pięć tygodni. Teraz wiem na pewno, że czas goi rany...

Porucznik sprawdza umiejętności trzech nowych kandydatów do zawodowej służby wojskowej.

– Co pan potrafi? – pyta pierwszego.

– Potrafię obsługiwać komputer.

– Dobrze, może być. A pan?

– Ja znam się na gotowaniu – mówi drugi.

– Nieźle. A pan co potrafi? – pyta trzeciego.

– Ja potrafię zrobić bulbulator.

– A co to jest?

– Proszę o kawałek blachy, gwoździe, młotek i szklankę wody to pokażę.

Otrzymał to, o co prosił, wbił gwoździe w blachę, robiąc w niej dziurki, zalał to wodą i mówi:

– Robi bulbul? No to bulbulator!

– Kretynstwo! – zirytował się porucznik i wyrzucił blachę przez okno.

Po chwili przychodzi generał i pyta:

– K...! Co za tępą idiota wyrzucił nowy bulbulator?

Po degradacji
Hermaszewskiego,
pierwszy
prawdziwy polski
kosmonauta!



Tu warto być

Białystok

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196):
 ■ „Chcę, żeby ten nasz Fredro był zgodny z literą utworu, ale duchem bardzo współczesny”, zapowiadał premierę przedstawienia reżyser Henryk Talar; piątek, 2 marca, godz. 20.00 i sobota, 3, marca, godz. 19.30.
„Moje ulubione piosenki” Aloszy Awdiejewa, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01), wtorek, 6 marca, godz. 19.30.
 Bard, związany od 1975 r. z krakowskim kabaretem „Piwnica pod Baranami”, który występował niemal na całym świecie.

Łomża

„Pipi Pończoszanka”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 4, tel. 666 383 704), sobota, 3 marca, godz. 17.00.

Premiera spektaklu, opartego na powieści laureatki Nagrody Nobla Astrid Lindgren, autorki słynnej książki „Dzieci z Bullerbyn”. Reżyseria: Michał Derlatka. Występują: Beata Antoniuk, Marzanna Gawrych, Daria Głowacka, Marek Janik, Eliza Mielechiewicz, Michał Piszczatowski, Rafał Swaczyna.

Piątek

Kabaret z Konopi, Gminny Ośrodek Kultury (ul. Szkolna 25, tel. 86 216 44 34), środa, 7 marca, godz. 17.00.

Z okazji Dnia Kobiet, Kabaret zaprezentuje program pt. „Jaja z wolnego wybiegu”.

Supraśl

„Wziółowstąpienie”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 85 710 88 45), piątek i sobota, 2 i 3 marca, godz. 19.00.

Opowieść o krainie, gdzie szeptuchy szepczą swoje „zamowy” ze skutkiem potężniejszym, niż gdzie indziej...

Wysokie Mazowieckie

„Niepodległość jest kobietą”, Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Ludowa 19, tel. 86 275 20 96), środa, 7 marca, godz. 17.00.

Dzień Kobiet w Bibliotece z aktorem Mirosławem Kowalczykiem i autorem książek z savoir vivre Stanisławem Krajewskim.

Zambrów

„Nikt nie jest doskonały”, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99), środa, 7 marca, godz. 20.00.

Spektakl Teatru Buffo „Nikt nie jest doskonały”, to komedia, która w całej Europie uznana została za klasykę komedii romantycznej.

Repertuar kin

Kino Relax Grajewo: 2 – 4 marca – „Paddington 2”, godz. 16.00 oraz „Nowe oblicze Greya”, godz. 18.00. **Kino MOK Wysokie Mazowieckie:** 7 marca – „Pszczołka Maja. Miodowe igrzyska”, godz. 17.00 i „Kobiety mafii”, godz. 18.30. **Kino MOK w Zambrowie:** 2 – 8 marca – „Pszczołka Maja: Miodowe igrzyska”, godz. 14.45; 2 – 4 marca – „Wszystkie pieniądze świata”, godz. 16.45; 5 – 6 marca – „Więzień labiryntu. Lek na śmierć”, godz. 16.45; 2 – 6 marca – „Cudowny chłopak”, godz. 19.30.

Termin nadsyłania wierszy: 23 marca!

Konkurs Poetycki im. J. Kulki

Otwarty XV Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Jana Kulki ogłasza Miejski Dom Kultury w Łomży. Każdy twórca może złożyć dwa utwory, niepublikowane drukiem oraz nie nagradzane w innych konkursach do 23 marca 2018 (MDK, ul. Wojska Polskiego 3, 18 – 400 Łomża, z dopiskiem „Konkurs Poetycki im. Jana Kulki”). Tematyka utworów dowolna. Jury odrębnie nagrodzi utwór o Łomży lub okolicach (może być

dodatkowym, trzecim utworem). Teksty (w trzech egzemplarzach), powinny być oznaczone godłem (słownym), a w dołączonej kopercie, oznaczonej tym samym godłem, należy załączyć dane autora (imię, nazwisko, adres, telefon, adres e-mailowy, nota biograficzna).

Nagroda Główna wynosi 2 000 zł. Za najlepszy wiersz o tematyce łomżyńskiej nagroda w wysokości 1 000 zł.

Szczegółowe informacje, tel. 86 216 32 26.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): przypływ! Odczujesz, że wszystkiego Ci teraz przybywa. Pozytywnych emocji, ciepłych uczuć, pomysłów na jutro i pojutrze. Otoczy Cię krąg ciekawych osób, wśród których znajdziesz kogoś, kogo szukasz. Od partnera otrzymasz coś, co wyzwoli w Tobie twórczą siłę i energię do realizacji pragnień.

BYK (21 IV – 20 V): blokady. Sprawy nie idą dokładnie po Twojej myśli? Porzuć niecierpliwość. Jeśli nie dzwoni, zaczekaj, aż do Ciebie zatęskni. Niczego nie przyspieszaj, niczego nie wymuszaj.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): centrum. Tak, jesteś teraz pępkiem świata. Wenus i Mars w Twoim znaku umieszczają Cię na szczycie kosmicznego rankingu. Ale nie angażuj się w kilka miłosnych wątków jednocześnie, jeśli nie chcesz zamienić swojego życia uczuciowego w operę mydlaną.

RAK (22 VI – 22 VII): pobudka! Budzik w Twoim sercu nastawiony jest na uczucie! Wenus wędruje wreszcie do Twojego znaku i przerwie okres ciszy. Poczujesz przez skórę, że pozytywne flidy zaczynają już wokół Ciebie krążyć. Ktoś, kto pozostawał poza zasięgiem, wreszcie się pojawi, a z nim miłosny niepokój zagości w Twoim sercu.

LEW (23 VII – 23 VIII): magnetyzm. Zabije od Ciebie ten szczególnie urok osoby kochającej życie, podkreślany przez pobyt Słońca w Twoim znaku. Szykuje się jakieś zauroczenie, ale pamiętaj, że czasem trudno odróżnić szlachetny kamień od zwykłego szkiełka.

PANNA (24 VIII – 22 IX): wyzwania. Ktoś, kto Ci się podoba, okaże się na razie poza zasięgiem. Może się nawet wydawać, że wrzucił wsteczny bieg. Spokojnie. Nie ma powodu do paniki. Jeśli czujesz, że prowadzi grę, zrób w tył zwrot, to najlepsze posunięcie.

WAGA (23 IX – 23 X): krzywa w górę. Tak, Twoje notowania za-

czynają rosnąć. Dojdzie do tego zadowolenie z siebie. Nie próżne, ale wynikające z tego, co udało Ci się zrobić. Wągom z drugiej połowy znaku Jowisz szykuje prawdziwie uroczne dni.

SKORPION (24 X – 22 XI): zniecierpliwienie. Wydaje Ci się, że wciąż napoty-

 kasz kolejne objazdy na drodze do celu? Zrób sobie przerwę, zajmij się czymś całkiem innym albo może przestań udawać, że Ci wcale nie zależy.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): szczęśliwe sygnały! Zacznesz zauważać wokoło siebie mnóstwo miłości i radości. Twoje serce otwiera się na to, co dobre dla Ciebie. W takim nastroju łatwo wpadniesz w czyjeś ramiona! Podejmij długą odkładaną decyzję.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): przed startem. To jeszcze nie jest ten moment, kiedy szybuje się w górę, ale zaczynasz już odczuwać miły niepokój w sercu. Pora coś naprawić, załagodzić, wyjaśnić i znaleźć na mapie współrzędne miejsca, którego nazwa brzmi: szczęście. Dla samotnych pojawia się perspektywa nawiązania miłej znajomości.

WODNIK (21 I – 19 II): magnes. Przyciągniesz dobrych ludzi i szczęśliwe sytuacje. Dla związanych czas dobrego porozumienia w partnerstwie, spotkania przyjaciół, wzbogacania doświadczeń. Dla singli okazja do spotkania drugiej połówki. Szukaj jej, intuicja Cię poprowadzi. Wodniki z drugiej połowy znaku pławić się będą w szczęściu. Jest ktoś, kto pragnie Cię rozpieszczać!

RYBY (20 II – 20 III): wolnego! Jesteś dobrym psychologiem, o ile nie działasz pod wpływem wzburzenia. To wszystko, co zrobisz bez namysłu, obróci się przeciw Tobie. Masz do wyboru dać się otwarcie zranić lub wyjść z honorem. Lepsze będzie to drugie. To czas, kiedy wiele zaczyna Ci sprzyjać. Poddaj się temu i bierz, co Ci daje.

Wszystko zaczęło się w Szkole Podstawowej w Wąsoszu. Pod opieką Pani Danuty Barwikowskiej wywalczyłam Mistrzostwo Województwa Szkół Podstawowych w pchnięciu kulą...

– Moim wzorem do naśladowania jest Krystyna Zabawska, wspaniała kulomiotka i czterokrotna olimpijka – mówi Beata Trzonkowska (lat 23), studentka Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży oraz utytułowana zawodniczka klubu LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża.

Gdy Krystyna Zabawska z domu Danilczyk pierwszy raz wyjeżdżała na igrzyska olimpijskie w 1992 roku, Beaty Trzonkowskiej jeszcze nie było na świecie.

– Cenię także Chorwatkę Sandrę Perković za jej technikę i szybkość w rzucie dyskiem – dodaje Beata.

Gdy w 2012 roku Sandra Perković wywalczyła złoty medal igrzysk olimpijskich, dysk, który wyrzuciła w przestrzeń krakowskiego stadionu Beata Trzonkowska, zapewnił jej drugie miejsce podczas ogólnopolskiej olimpiady młodzieży.

Już w szóstej klasie szkoły podstawowej wiedziała, że chce zostać sportowcem, ale nie wiedziała, że pokocha dwie konkurencje lekkoatletyczne, pchnięcie kulą oraz rzut dyskiem.

– Marzenia chcę spełniać stopniowo. Zamierzam zdobyć seniorski medal mistrzostw Polski, później Europy, a na końcu zakwalifikować się na igrzyska olimpijskie – mówi Beata Trzonkowska, która w lutym 2018 roku zdobyła Łomżyński Laur Sportowy, nagrodę prezydenta miasta.

Za sukcesami Beaty stoją także jej dawni trenerzy, Jacek Jaworowski i Przemysław Zabawski oraz osobisty hart ducha, czyli przeświadczenie „że chce to móc”. Jako dwunastolatka odniosła pierwszy sukces w pchnięciu kulą, zwyciężając na zawodach powiatowych i wojewódzkich. Rok później zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski w rzucie dyskiem.

Trenuje sześć dni w tygodniu. Jest absolwentką fizjoterapii Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży oraz studentką pracy socjalnej w łomżyńskiej uczelni.



– Fizjoterapię wybrałam, aby pomagać sobie w drobnych urazach, a w przyszłości być może uprawiać zawód fizjoterapeuty sportowego. Praca socjalna pojawiła się później, jeszcze nie wiem, co przyniosą mi te studia, ale z pewnością wszystkie kompetencje, jakie uzyskam na uczelni, będę bezwarunkowo łączyła ze sportem. Bez kuli i dysku nie wyobrażam sobie życia – mówi Beata.

Na studiach z fizjoterapii zdarzało się jej kończyć zajęcia po godzinie dwudziestej pierwszej, był wieczór, a ona szła na dwugodzinny trening.

– Moje współlokatorki dzwoniły, sprawdzały co się ze mną dzieje, a ja ćwiczyłam technikę albo wydolność fizyczną. Jeżeli na coś się decydujesz, to musi się to wiązać z samodyscypliną wewnętrzną i umysłową. Rozgrywki nagrywam

i oglądam, jeśli widzę swój błąd na nagraniu, usuwam je z komputera, aby zapomnieć o tym, co wyszło źle i nie powielać podświadomie niekorzystnych wzorców. Kiedyś miałam taki problem, że na kilku mistrzostwach pod rząd zajmowałam czwarte miejsce. Dużo mnie kosztowało, żeby przestawić myślenie i kodować sobie, że tym razem czwarta nie będę, że stanę na podium... – mówi Beata Trzonkowska.

I na podium stała wielokrotnie: drugie miejsce w pchnięciu kulą w meczu międzypaństwowym Czechy – Polska – Słowenia – Węgry w Mariborze w 2016 roku i w tym samym roku srebrny medal mistrzostw Polski. W 2017 roku z młodzieżowych mistrzostw Polski wróciła do rodzinnej Łomży z brązowym krążkiem za pchnięcie kulą.

JOLANTA ŚWIEŻKOWSKA

Wilczym Tropem w Piątnicy i Grajewie

Na VI Bieg Wilczym Tropem pamięci żołnierzy wykłetych, który odbędzie się w niedzielę, 4 marca, zaprasza wójt gminy Piątnica Krzysztof Kozicki. Trasa na dystansie 1963 m przebiegać będzie ścieżkami Fortu III. Każdy biegacz otrzyma kosztulkę z wizerunkiem żołnierzy



wykłetych, opaskę i medal. Zapisy w dniu Biegu do godz. 11.00 w Forcie III (przy strzelnicy). Start, godz. 13.00.

Podobny bieg odbędzie się w tym dniu w Grajewie. Tu start nastąpi przy Klubie Hades o godz. 12.00. Trwają już zapisy na: biegwilczy@um.grajewo.pl.

Zorczykowski w Babilonie

Damian Zorczykowski, zawodnik i trener Fight Club Łomża, podpisał zawodowy kontrakt na kilka walk z nową w Polsce federacją Babilon MMA. Pierwszy pojedynek stoczy już 16 marca na gali Babilon MMA w Radomiu, gdzie zmierzy się z Krystianem Krawczykiem. Starcie zostało zakontraktowane w limicie wagi piórkowej. Damian został wyróżniony z konkursie Łomżyński Laur Sportowy za osiągnięcia w 2017 r.

Medalowa Narew

Sześć medali przywieźli młodziecy LKS Narew Kurpiewski Łomża z Halowych Mistrzostw Młodzików Województwa Podlaskiego w Lekkoatletyce. W skoku w dal całe podium zajęli zawodnicy z Łomży: zwyciężył Klaudiusz Choiński, przed Pawłem Chłudzińskim i Maciejem Antoniakiem. Ponadto złoto zdobył w skoku wzwyż Mateusz Duchnowski, brązowy medal w skoku w dal wywalczyła Zofia Nagórska, a drugi medal, brązowy, tym razem w biegu na 60 m, zdobył Klaudiusz Choiński. Trenerem lekkoatletów Narwi jest Jan Kotowski.

Nagroda dla orlików

Wyjazd na mecz towarzyski Polska – Litwa 12 czerwca na Stadion Narodowy w Warszawie, który będzie ostatnim sprawdzianem naszej reprezentacji przed Mistrzostwami Świata w Rosji, ufundował piłkarzom U-11 Młodzieżowego Łomżyńskiego Klubu Sportowego prezes Podlaskiego Związku Piłki Nożnej Sławomir Kopczewski. To nagroda za brązowy medal w finale Turnieju o Puchar Prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, który wywalczyli dwa tygodnie temu. „Jestem pełen uznania dla tych młodych chłopaków. Zebrali wiele pochwał za swoją postawę na boisku. Swoje zadanie bardzo dobrze wykonał także trener Jacek Lis”, mówi prezes Podlaskiego ZPN Sławomir Kopczewski. Nasza drużyna zagrała w finale w Warszawie jako jedna z 16 zwycięzców eliminacji wojewódzkich. Wystąpiła w składzie: Mateusz Mościcki, Jakub Firmuga, Jakub Openchowski, Łukasz Sychowicz, Łukasz Kijek, Karol Gawęcki, Mikołaj Tarnacki, Jakub Lis, Błażej Lesicki oraz Adrian Mieczkowski.



NEXTO.PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE